

# GŁOS NARODU

NR. 339. — ROK XXXV.

CZWARTEK

13. GRUDNIA 1928.

 REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.  
 KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Najm. wys. Podatku polsk. z przesyłką pocztową	Z a z a	Przedpłata za 3 m. dla nauczycieli i w. i. d.	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
	z odnośnikiem	bez odnośnika				
Miesięcznie	6-20 zł.	5-70 zł.	6-20 zł.	9-50 zł.	5-70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

## ZMIANA LOKALU!

Zawiadamiamy uprzejmie naszych P. T. Odbiorców, że lokal naszej księgarni został powiększony i wejście znajduje się obecnie w tym samym budynku, lecz od **ulicy św. Krzyża Nr. 13.**, a nie jak dotąd od ulicy św. Tomasza Nr. 35,

Z wysokim poważaniem

**Księgarnia Krakowska.**

## OBRAZKI KOŁĘDOWE

największy wybór i najprzystępniejsze ceny u firmy:

**Józef Angrabajtis, w Krakowie,  
ulica św. Tomasza L. 20.**

— Próbki na żądanie wysyłam odwrotną pocztą. —

## Pracownia Kifimów

„JAZAK“

Kraków, **ulica Wiślna 3. 1. piętro.**
 Poleca swoje wyroby. — *Pierwszorzędny  
materjał, oryginalne wzory. Ceny umiarkowane.*

Telefon 436.

1007

## Bezpartyjny Blok, który nie jest blokiem.

Rządowa organizacja polityczna nazwała się „Bezpartyjnym Blokiem“. W rzeczywistości nie jest ona bezpartyjna, — nie jest także blokiem. Są to „disiecta membra“, które jedna tylko nić łączy: rozkaz i wola marsz. Piłsudskiego... Posiedzenia klubu — opowiadają — tak się odbywają, że prezes klubu komunikuje rozkazy wyższe swoim kolegom, którzy jeden tylko mają obowiązek: rozkazy przyjąć i wykonać. Dyskusji prawie że niema. Wszelkie bowiem próby rozważenia przedstawionych rozkazów doprowadzały do takiego rozdarcia, że w końcu prezydium, a raczej prezes klubu pos. Sławek nie widział innego sposobu doprowadzenia do jedności, jak: przecięcie dyskusji dyktatorskim: „sic volo“ (tak chcę).

Lecz nie zawsze udaje się pos. Sławkowi zastosować swój sposób na „ujednostajnienie“ poglądów. Są w BeBe politycy i publicyści zbyt jednostronnie nastawieni w przeszłości na pewien kierunek, i zbyt pełni temperamentu, by czasem nie musieli wyjść z narzucanych im form. Mamy do zanotowania parę takich wyskoków z ostatnich dni.

P. Stępczyński wystąpił w swoim tygodniku (nie — dzienniku) „Głos Prawdy“ przeciw „obszarnictwu“ w sposób gwałtowny. Przytoczyliśmy wówczas ten artykuł jako „curiosum“ z zakresu obyczajowo-kulturalnego. Określenie bowiem „obszarnictwa“ w czambuł jako „gniazdo rozpusty i wyuzdania“, jako „zidjociałych w próżniaczym dosycie rezydentów“ nie jest sprawiedliwą syntezą działalności klasy, która prócz niewątpliwych grzechów na sumieniu ma jednak duże, historyczne dla Polski zasługi; ze względu zaś na ścisłe stosunki p. Stępczyńskiego z przedstawicielami szlachty na terenie BeBe uznane być musi za pogwałcenie elementarnych podstaw towarzyskiej (!) kultury. Lecz trudno! Powiedzenie o „młodości“ i o „skorupce“ sprawdza się tak często na p. Stępczyńskim. Temu

„radkałowi“ jest bardzo trudno nagiąć się do wymagań stawianych przez życie, przez kompromisy. Nie dlatego może, żeby mu brakło chęci do zadośćuczynienia tym wymaganiom. Ale dlatego, że go inaczej wychowała dotychczasowa działalność... Sprawdziło się to wkrótce. P. Stępczyński ogłasza teraz, że pisząc w polskim (!) „Głosie Prawdy“ o „obszarnictwie“ miał na myśli — francuską szlachtę i to jeszcze z czasów przed Wielką Rewolucją. Oczywiście, nikt w to nie uwierzy. P. Stępczyński wyraźnie wskazywał w swoim artykule na polską szlachtę, o czym świadczy taki chociażby zwrot: „dzisiaj obszarnicy operują tym samym argumentem w walce z reformą agrarną“. Trzeba mu jednak przyznać, że chciałby się wyzwolić ze swojego „radkałizmu“, ale nie może.

Gorszy jeszcze wypadek przydarzył się pos. Sanojcy. Ten był „wyzwoleniec“ bałwanów dotychczas sejm wyrażaniem uznania dla ks. Radziwiłła i polskiej szlachty. Na posiedzeniu jednak komisji 6-go grudnia zaszkodził opinię pochwałą zasady wywłaszczenia bez odszkodowania. Tu już nie o towarzyską kulturę chodziło. Ale o podstawy zdrowego życia społecznego, bo o samą zasadę prawa własności prywatnej.

Obeonie klub BeBe dezawuuje swojego koleżkę. Rozesłał mianowicie do prasy komunikat, w którym oświadczył, że

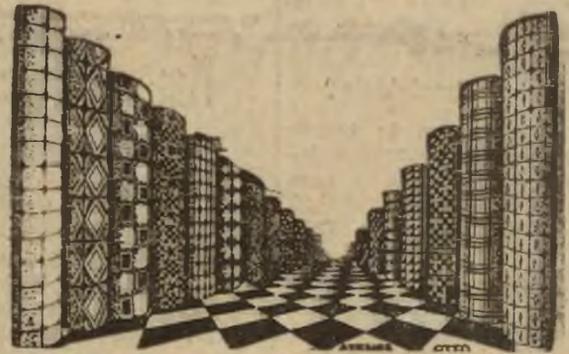
„pos. Sanojca przedstawił jedynie historię swego ustosunkowania się do reformy rolnej, nie określając obecnego swego stanowiska. W szczególności pos. Sanojca nie oświadczył, że jest obecnie zwolennikiem reformy rolnej bez odszkodowania“.

Być może! Ale — chwalił wywłaszczenie bez odszkodowania! Czyli: nie kijem, to — pałką!

Pokazuje się więc, że „Bezpartyjny Blok“ nie jest — blokiem, nie jest jednolitą organizacją świadomą swych celów, swych dróg i swych metod. Ale że istnieją

## Polecamy!

 po najniższych cenach  
 fabrycznych  
 w wielkim wyborze

 Linoleum, Ceraty, Dywany wełniane i pluszowe  
 Chodniki, Kapy na łóżka, Koce i Pledy, Narzuty,  
 Firanki, Portjery, Chodniki kokosowe  
 Płaszcze gumowe i impregnowane


## PRZEMYSŁ-LINOLEUM Kraków, Rynek 10.

 W arszawa, Marszałkowska 143. — Bielsko, Wzgórze 20  
 50 własnych składów.

w niej zasadnicze sprzeczności, — że są w niej obozy oddzielone od siebie przepaściami skrajnych poglądów, — że tylko jedna myśl: poparcie marsz. Piłsudskiego — stanowi pomost pozwalający porozumieć się im między sobą.

Jest to stan bardzo niebezpieczny, nawet złowroźny. Upewniamy nas o tem sami nawet kierownicy BeBe. I tak organ „demokracji“ w BeBe „Przełom“, stwierdza, że, gdy nie stanie marsz. Piłsudskiego,

„hasło orientacyjne za lub przeciw (Piłsudskiemu) albo utraci wszelką wartość, a wówczas powstanie chaos, w którego spienionych bałwanach szczególnie w krótkim czasie ogromny dorobek Polski niepodległej i Polska znów stanie nad przepaścią; albo też hasło to stanie się wręcz, jako takie, przyczyną katastrofy, hasłem wojny domowej, a w każdym razie dzwonem pogrzebowym demokracji“.

Przypomnieć należy, że nie jest to twierdzenie „Głosu Narodu“, ale — organu BeBe. Idzie ono nawet dalej od nas w ocenie uży-

## Fabryka świateł kościelnych

Antoni Rothe

Kraków, Sławkowska 20.

poleca:

 Każdą w kilku rodzajach, — Oliwę do palenia  
 niezawodną pod gwarancją, — Knotki do  
 oliwy i węgielki do trybularza, — Świece kościelne  
 we wszystkich gatunkach. 1017

teczności rządowej organizacji politycznej. Myśmy tylko twierdzili, że BeBe jest szkodliwym tworem, rozbija bowiem stare, historyczne, organizacje polityczne, a w ich miejsce tworzy sztuczny, niezyciowy, pozabawiony idei konglomerat. — „Przełom“ twierdzi, że BeBe może być dla Polski zubożającym!... W świetle wystąpień pp. Stępczyńskiego i Sanojcy oskarżenie organu BeBe wydaje się słusznym!

W. Z.

# O czym piszą inni?..

„Dużo jest nieprawości w Polsce“.

Tak mówił pos. Żuławski na zgromadzeniu PPS. w Krakowie. Mowa była, jak wynika ze sprawozdania „Naprzodu“, nawskróś opozycyjna.

„Rządzi — mówił p. Żuławski — sam rząd, „silny rząd“, „silna władza“, a stwierdzam, że Polska od chwili odzyskania niepodległości nie przechodziła jeszcze okresu takich nadużyć jak dzisiaj.

— I wśród tego wszystkiego pod tym silnym rządem szerzy się nędza“.

P. Żuławski zgadza się z p. Bartlem, że istnieją dwie rzeczywistości w Polsce, ale nazywają się one inaczej: jedna jawna, druga tajna. Ta tajna to niewiadomo kto.

„Wiadomo wprawdzie dobrze, kto do niej należy, ale niemniej jest anonimowa. Ta tajna rzeczywistość jest jak gdyby w nocy słyszał człowiek szelest opryszków dobywających się do jego domu. Nie widzi ich jeszcze twarzą w twarz, ale słyszy skradające się kroki, słyszy szelest klamki konstytucyjnej. Wróg sięgający po naszą wolność utajony jest jeszcze, ale bynajmniej nie urojony. To jest ta druga rzeczywistość — tajna.

— Nazwę ją występuje ona pod postacią t. zw. „grupy pułkowników“.

Dalej mówił p. Żuławski o zakusach na demokrację.

„Wiedzieć musi, kto porywa się na demokrację w Polsce, że droga do jej obalenia jest jedna. Przez nasze trupy!“

Gdyby PPS. chciała rzeczywiście bronić demokracji, nie byłoby w tam nic złego. Atoli PPS. nie odróżnia należycie demokracji parlamentarnej od „sejmowładztwa“ i broni nawet takich „zdobyczy“, które okazały się szkodliwymi, a jeśli się zgadza na rewizję Konstytucji, to w kierunku... zniesienia Senatu, rozdzielenia Kościoła od państwa i t. d. Byłoby to nie naprawa, lecz pogorszenie ustroju.

Czy i o ile PPS. zmieni swe poglądy, względnie da się nastroszyć, niewiadomo. W każdym razie nie zachęca jej do ustępstw fakt, że decydujący głos w sprawie zmiany Konstytucji mają obecnie ludzie lekceważący prawo, nie chcący się z innymi stronnictwami porozumiewać, lecz poprostu dyktować im swą wolę.

## Czy Sejm naprawi Konstytucję?

Pesymistycznie patrzy na tę sprawę „Czas“. Oceniając wynik głosowań w komisji konstytucyjnej zauważa on, że powstała tam większość 16 głosów przeciw 15. Tą większością upadły propozycje BeBe i niezależnych stronnictw umiarkowanych, a przeszły wnioski lewicowe.

„Zwracamy uwagę — pisze „Czas“ — że zarysowała się na horyzoncie nowa większość sejmowa niesłychanie charakterystyczna: społecznie radykalna, pod względem zaś politycznym zabarwiona przez mniejszości (ukraińską i niemiecką) odrośnikowo“.

Inne pisma — między innymi „Głos Narodu“ — już dawno zwracały uwagę, że taka większość istnieć może. Co więcej, jeszcze w poprzednim Sejmie stronnictwa niezależne z tą możliwością się liczyły i stawały wnioski o rewizję Konstytucji i zmianę ordynacji wyborczej. Przeprowadzenie zmian było wówczas rzeczą łatwiejszą, gdyż niezależne stronnictwa umiarkowane (ZLN., Chrz. Dem., Ch. N., „Piaś“ i NPR.), miały w Sejmie bezwzględna większość. Ale „sanacja“ wówczas tych wysiłków nie poparła.

Dziś niektórzy jej przedstawiciele objawiają dobre chęci, ale sytuacja jest trudniejsza. „Czas“ powatpuje, czy Sejm zdoła się na rewizję Konstytucji.

„Większość w tej sprawie mają bowiem te grupy, które w głębi serca żadnej rozsądnej rewizji nie chcą“.

Rząd zaś nie prowadził żadnych rokowań ze stronnictwami i

„nie zapowiedział gotowości do wniesienia ze swej strony jakiegokolwiek merytorycznego projektu w sprawie rewizji. Niechajże każdy, jak chce, interpretuje sobie to neutralne stanowisko rządu — w żadnym razie nie może być ono jednak tłumaczone jako wyraz ufności rządu w skuteczność usiłowań podjętych na terenie sejmowym“.

Najwłaściwiej byłoby sobie tłumaczyć przebieg wypadków brakiem jasnego i rozważnego programu i nieumiejętnością prowadzenia przewidującej, mądrej polityki.

## Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

# Litwinow i Woroszyłow o polityce Rosji.

Sowiety a pakt Kelloga. — Rosja chce się rozbroić, ale szczyli się gotowością bojową czerwonej armii. — Zarzuty pod adresem Polski. — Woroszyłow polemizuje z Poincarem.

Na popołudniowym posiedzeniu C. I. K. Związku Sow. Republik Rad zastępca komisarza spraw zagranicznych Litwinow wygłosił blisko dwugodzinne przemówienie.

Podkreślił on, jak zwykle, „pacyfistyczne“ tendencje Rosji. Nawijając do zgłoszonego w swoim czasie przez Sowiety projektu o pełnym i częściowym rozbrojeniu uskarżał się, że dotychczas znajduje się on pod suknem. Aby dać wyraz pokojowym tendencjom Sowiety podpisały i ratyfikowały pakt Kelloga, ażkolwiek stosunek ich do Anglii jest krytyczny. P. Litwinow podniósł przytem, iż z 14 państw, które podpisały pakt Kelloga, żadne dotychczas paktu tego nie ratyfikowało, nawet Polska.

Odpowiadając Poincaremu na jego oświadczenie, że Francja gotowa jest się rozbroić wtedy, gdy to zrobią Sowiety, p. Litwinow zaznacza, że gotów jest każdej chwili powtórzyć swoją propozycję rozbrojenia, uczynioną już poprzednio. W dalszym ciągu p. Litwinow udzielił odpowiedzi Briandowi na jego twierdzenie, że państwa europejskie nie mogą iść na dalsze ograniczenia zbrojeń, gdy Związek Sowiecki utrzymuje liczną i potężną armję. Sowiety, stwierdza Litwinow, szczyli się gotowością bojową czerwonej armii, dzięki której istnieją już 12 lat.

Przystępując do omówienia stosunków między Sowietai, a szeregiem innych państw, p. Litwinow rozpoczął od Polski, której zarzucił, że w 1922 roku odrzuciła sowiecką propozycję w sprawie proporcjonalnego zmniejszenia zbrojeń i, że nie przyjęła propozycji o zawarcie paktu o nieagresji.

Następnie zarzucił p. Litwinow Polsce, że stale uchyla się od zawarcia traktatu handlowego z Sowietai i wreszcie, że zaczyna pertraktacje ze Związkiem Sowieckim jedynie po to, aby je zerwać. Niemniej jednak, mówił p. Litwinow, Związek Sowiecki nie ma żadnych zamiarów agresywnych w stosunku do Polski i stosunki między Sowietai a Polską są poprawne. Stosunki te jednak uważa za niewystarczające. O tem, że Polska, nie mogąc przyjąć propozycji Rosji stawiała własne wnioski, na które znowu nie godzili się bolsze-

wicy, Litwinow nie wspominał. Nie mówił też o finansowaniu akcji wyrotowej w Polsce. Natomiast ośmielił się twierdzić, że Sowiety dały dość przykładów dążenia do wzmocnienia i pogłębienia tych stosunków. Dążenia takie w dalszym ciągu będą kontynuowane — mówił Litwinow — ponieważ Związek Sowiecki zdaje sobie sprawę z ogromnego znaczenia, jakie nietylko na Wschodzie, ale dla pokoju całego świata ma polepszenie stosunków z Polską. Chcielibyśmy tylko czuć się spokojnymi, zauważył p. Litwinow, co do polityki Polski we wschodniej części Europy i w stosunku do Związku Sowieckiego.

Następnie p. Litwinow omówił stosunki sowiecko-rumuńskie oraz stosunki z wszystkimi większymi mocarstwami, zatrzymując się czas dłuższy na stosunkach sowiecko-angielskich i sowiecko-amerykańskich.

Prawie równocześnie przemawiał Woroszyłow na kongresie przedstawicieli żołnierzy, wieśniaków i robotników. Zatrzymał się on na złożonym ostatnio w izbie francuskiej oświadczeniu Poincarego, w którym premier francuski uroczysto obiecał, że w dniu, w którym zostanie udowodnione, że Z. S. R. R. godzi się na przeprowadzenie całkowitego rozbrojenia, pójdzie on za tym przykładem. Woroszyłow oświadcza, że Poincare oskarżając Z. S. R. R. o brak ducha pokojowego, czyni to specjalnie w tym celu, aby uzasadnić wzrost sił zbrojnych Francji. Armja francuska jest najpotężniejszą w Europie, wzrasta w dalszym ciągu, a w r. 1930 przewyższy armję z r. 1914 o 66.000 ludzi. Woroszyłow podkreśla wreszcie, iż Poincare wie o tem doskonale, że Z. S. R. R. gotów jest(!) w każdej chwili przeprowadzić rozbrojenie, że propozycje dotyczące rozbrojenia, z którymi Sowiety wystąpiły w Genewie, zostały odrzucone głównie dzięki współdziałaniu delegacji francuskiej.

Jak z tego widać Sowiety chcą nadal — podobnie jak Niemcy — odgrywać rolę szermierza idei pokoju i wyzyskują w celach propagandowych owe propozycje rozbrojenia złożone w Genewie, które opinja europejska uznała za sprytny manewr agitacyjny.

# Nauczyciele o „papierowych kwalifikacjach“

(Na marginesie wywiadu u podsekretarza stanu Ministerstwa W. R. i O. Publ.)

Z kół profesorskich otrzymaliśmy następujące pismo: Dzienniki podały zaniemny wywiad w sprawie nauczycieli szkół średnich.

„Możemy zamknąć naszą rozmowę — kończył p. Czerwiński — konkluzją... że w naszym szkolnictwie średnim ostoja się tylko wartości nauczyciele. Ci zaś, którzy dostali się do zawodu dzięki korzystnej koniunkturze „na rynku pracy“ (nasz cudzysłów) nauczycielskiej... będą narażeni na bardzo gorzki zawód... Zawodu tego nie unikną i ci, którzy, posiadając studia akademickie, zbyt wiele liczą na swe „wylądowanie formalne kwalifikacje“ (nasz cudzysłów). Mamy podstawy do... nadziei, że... Polska będzie mogła pozwolić sobie na dobór nauczycieli wedle ich „istotnej wartości, a nie wedle sztuywnych paragrafów — pragmatyki — i wyłącznie papierowych kwalifikacji“ (nasz cudzysłów).

Naprawdę pot kroplisty wystąpił mi na czoło, kiedy usiłowałem zgłębić przytoczone powyżej myśli.

Należałoby się wprawdzie wstrzymać z oceną wypowiedzianych przez p. Czerwińskiego „końcowych poglądów“, bo może samo Ministerstwo zdementuje „rewelacyjne sądy“ swego urzędnika, albo on sam ocknie się i zaprzeczy swemu wywiadowi, jak to było z p. Sanoją, członkiem klubu B. B. w sprawie wywłaszczenia bez odszkodowania i w sprawie zarzutów p. Polakiewicza postawionych urzędnikom sejmowym i djarjuszowi.

Na wszelki atoli wypadek należy jak najenergiczniej zaprotestować przeciw zakusom na „sztuywne paragrafy pragmatyki i wyłącznie papierowe kwalifikacje“.

Nie będę się zasadniczo posługiwał argumentem t. zw. „ad hominem“, ponieważ papierowych kwalifikacji p. Czerwińskiego nie znam ani też nie myślę rozstrząsać „istotnej“ wartości p. Podsekretarza stanu, gdyż do tego nie mam jako papierowo-kwalifikowany nauczyciel w obecnych warunkach prawa.

W Polsce walczone o prawa nauczycieli kwalifikowanych jeszcze przed wybuchem „sanacji“ — ale rezultatem tej walki, oprócz marnego tytułu „profesor“, jest zupełne pomieszanie pojęć w teorii, a w praktyce goliżna wśród ogółu nauczycielstwa i coraz to niższy poziom oświaty wśród młodego pokolenia.

Ze wystąpienie p. Czerwińskiego nie jest odcosobnione, najlepszy mamy dowód w odpo-

wiedzi samego p. ministra Świtalskiego dnia 11 X. br. „...dobro szkolnictwa wymaga, aby armja nauczycielska nie była zbyt „immobilna“ — po włosku sztuywna! — „Co się tyczy przeniesień natury politycznej, powiedział p. Minister wyraźnie: Rząd ma przed sobą pewne polityczne cele państwowe i Pan Minister jest zdecydowany „tępić“ to, co z punktu widzenia Rządu jest dla Państwa szkodliwe. (cudzysłów nasz — zobacz „Przegląd Ped.“ Nr. 29 b. r. str. 725).

Otóż, łącząc „sztuywne paragrafy“ ze sztuywną (immobilną) armją nauczycielską daży Ministerstwo W. R. i O. P. do wytipienia tego, co z punktu widzenia Rządu jest dla Państwa szkodliwe.

Różnica zaś w obu poglądach polega na wyrażeniach: Polska — Państwo.

Nie też dziwnego, że kiedy min. Świtalski tępił tylko wśród nauczycielstwa szkół średnich wszystko szkodliwe dla Państwa — w jego pojęciu. — to p. Czerwiński idzie dalej i... pozwala Polsce wybierać nauczycieli wedle ich istotnej wartości — również w jego specyficznym, a nie pragmatycznym(!) pojęciu.

Jakkolwiek zatem osobiste przekonania obu szefów szkolnictwa są nietykalne, nie możemy mimo to pojąć logiki zarówno p. Świtalskiego, upatrującego pożytek szkoly w przerzuceniu nauczycieli, — jak i p. Czerwińskiego, który whrew własnym liczbowym wywodom o bra ku 1500 nauczycieli i grożącej katastrofie zamknięcia szkół, ni stąd ni zowąd, twierdzi, że Polska w drugim dziesięcioleciu... będzie mogła pozwolić sobie na dobór nauczycieli... whrew sztuywnym paragrafom „pragmatyki“ i bez względu na papierowe kwalifikacje.

A czy „domowe wykształcenie“ wystarczy? Dlaczegoż to w Dzienniku Urzęd. Ministerstwa W. R. i O. P. ogłasza się konkursy na posady nauczycielskie i żąda się przynajmniej pozwolenia na nauczanie, jeżeli nie pełnych kwalifikacji?

Czyż nie wystarczy, jeżeli dwu znajomych oficerów, dajmy na to kapitan i porucznik, wydadzą o kandydacie na posadę swoją opinję, aby został, jeżeli nie podsekretarzem stanu, to przynajmniej naczelnikiem wydziału szkolnictwa powszechnego i średniego?

Najdziwniejsze zaś to, że mimo takiej łatwości zostania nauczycielem o istotnej wartości coraz więcej wolnych miejsc ogłasza zarówno prasa codzienna, jak i dziennik urzędowy

# Wybory do Kasy Chorych w Wielkopolsce.

Zwycięstwo listy chrześcijańskich organizacyi.

W powiecie poznańskim (wiejskim) odbyły się wybory do Kasy chorych. Bezwzględna większość zdobyła lista połączonych organizacyi chrześcijańskich i narodowych (Z. Z. P. i Ch. Z. Z.). Używała ona 2.227 głosów i 12 mandatów. P. P. S. zdobyła 868 głosów i 5 mandatów, „sanacja“ 558 głosów i 3 mandaty.

W powiecie średzkim lista narodowo chrześcijańska (Z. Z. P. i Ch. Z. Z.) otrzymała 2.374 głosy i 15 mandatów, „sanacja“ 2 mandaty, a „Zrzeszenie Pracobiorców“ 3 mandaty. W wyborach wzięło udział 42 procent uprawnionych do głosowania.

## W Będzinie żydzi zdobyli połowę mandatów do Rady miejskiej.

W dniu 9 grudnia odbyły się w Będzinie wybory do Rady miejskiej. Uprawnionych do głosowania 23.095 osób. Na polskie listy padła następująca ilość głosów: Nr. 1 (Be Be) 2.193, 6 mandatów; Nr. 2 (P. P. S. 2.053 gł., 5 mandatów; Nr. 7 (Bezp. Zjed. Gosp.) 419 gł., 1 mandat; Nr. 10 (Polsk. Blok Wyb.) 1.425 gł., 4 mandaty; Nr. 11 (Komuniści) 1.894 gł., unieważniono; Nr. 13 (Gosp. Robot. Komitet) 313 gł., 1 mandat. Ogółem Polacy 16 mandatów, żydzi również 16 mandatów.

## Wybory do Rady miejskiej w Białej.

Odkładany ciągle termin wyborów do Rady miejskiej w Białej, wyznaczony został ostatecz nie na miesiąc styczeń 1929 r. Wybory odbędą się na podstawie starej 4-kurjalnej ordynacji wyborczej. Główna batalja rozegra się w czwartek kurji między blokiem Gospodarczym, w skład którego wchodzi Polacy, Niemcy i żydzi, a listą socjalistyczną.

# B. B. pracuje dla P. P. S.

W tych dniach odbył się w Warszawie zjazd delegatów Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich. Związek ten jest organizacją założoną dla zwalczania T. N. S. W. i kierowaną przez P. P. S. względnie Wyzwolenie. Nie dziwnego, że obradował w lokalu socjalistycznego Z. Zaw. Kolejarzy. Socjalistyczny charakter Związku stwierdza ponadto szereg faktów. I tak: prezesem Związku jest sen. Kociński (P. P. S.), — zjazd w imieniu Z. Z. K. witał poseł Kuryłowicz (P. P. S.), dalej pos. Próchnki (PPS.) i pos. Czapiński; z ramienia Wyzwolenia przemawiał pos. Nowicki, który podnosił z uznaniem pomysł połączenia Zw. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych ze Zw. Zaw. Nauczycieli szkół średnich.

Dotąd wszystko w porządku. Jak w innych krajach, tak i u nas socjalizm chce mieć własną organizację zawodową nauczycielstwa. Można nad tem ubolewać, trzeba z tem walczyć, ale nie można z tem się nie liczyć!

Leż: nie można zrozumieć, co ma znaczyć wybitny udział przedstawicieli B. B. w tem socjalistycznym zebraniu? Według „Epoki“ bowiem, (która z widoczną sympatją streszcza dokładnie uchwały zjazdu) w zjeździe Z. Z. N. S. Ś. brała udział posłanka Jaworska z B. B. i wygłosiła referat.

Do zarządu prócz posłów socjalistycznych (sen. Kociński i pos. Próchnki) wybrano także posłów z B. B. a mianowicie posła Zdzisława Stróńskiego, posł. Jaworską i posł. Markowską.

Z przyjętych rezolucyj zasługuje na uwagę uchwała za połączeniem Z. N. Szkół powszechnych (p. Nowaka) ze Z. Zaw. Naucz. Szkół Średnich. Jeśli to dojdzie do skutku, powstanie bardzo silna i socjalistyczna organizacja obejmująca wszystkie stopnie szkoly (powszechnie, zawodowe i średnie)... Dalej, rezolucja druga, w której — pisze „Epoka“ — zażądano

„od przyszłego zarządu wystąpienia do władz w sprawie zniesienia okólnika o praktykach religijnych“.

Z tych i innych objawów wynika, że Z. Z. N. L. jest organizacją opanowaną przez P. P. S. i służącą celom socjalistycznym. Cóż jednak znaczy pomoc przedstawicieli B. B. u dzielona temu Związkowi? Szereg posłów z B. B. współdziała z P. P. S., bierze udział w uchwalaniu rezolucyj za zniesieniem okólnika p. min. Bartla, a posł. Jaworska w swym referacie domaga się koedukacji w szkole średniej!

Co to ma znaczyć? Czyby organy B. B. nie zechciały wyjaśnić tego dziwnego zjawiska, że w sejmie B. B. klóci się z P. P. S., a w kraju, w życiu społecznym, pomaga P. P. S. do zwycięstwa?

Ministerstwa W. R. i O. P. (Nr. 12 u. p. ma 19 posad), chociaż już trzeci miesiąc nauki młną!... Nie chcąc na to pytania odpowiadać, p. podsekretarz stanu zamknął rozmowę! Pedagog.

## Z Nowego Sącza.

Pogrzeb ś. p. ks. P. Sulmy. — Ufundowanie stypendjów Imienia Zmarłego.

Dzień 5 grudnia b. r. jasnymi głoskami zapisze się w pamięci każdego, kto go przeżył w Nowym Sączu, był to bowiem dzień rzadko spotykanej zbiorowej manifestacji odruchowej. Zbiorowego wyrazu uczuć o potężnej i nasileniu niezwykłym. Umarł skromny kapłan, ks. Paweł Sulma, prefekt powszechnej szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi, gimnazjum i seminarjum żeńskiego. Zdawałoby się, że śmierć cichego księdza, który nie zabłysnął ani jako polityk, ani jako uczonek, przejdzie bez silniejszego oddźwięku — jak tyle innych. Tymczasem: zgon ks. Sulmy wstrząsnął całym miastem. Ludność katolicka i żydowska bez przerwy pielgrzymowała do jego trumny, otoczonej nieustannym wieńcem łez i modlitw.

Sam pogrzeb był jedną imponującą i porównującą manifestacją, jakiej Nowy Sącz wnet nie zobaczy. Gdy przejechał ks. prałat-pról oszesz R. Mazur przemawiał w kościele farnym jako przyjaciel i powiernik najbliższy, gdy inspektor szkolny p. Wawrzczak w znakomitem przemówieniu nad grobem podnosił zasługi zmarłego jako pedagoga, jeden olbrzymi szloch był odpowiedzią na ich słowa. Nieprzeliczone rzesze uczestników pogrzebu płaczące — bez względu na wiek — zdawały się wołać: nie mówcie nam o ks. Sulmie! My lepiej od was wiemy kim był i kogośmy stracili.

Kimże był ks. Sulma? Był niezmiernym pracownikiem, który każdego dnia o godzinie 4.30 był przy otwartym w szpitalu, gdzie spełniał dobrowolnie funkcje kapelana, — który miał przeciętnie 42 godziny tygodniowo nauki szkolnej, — który po nauce spieszył do kancelarii parafjalnej i tam spędzał długie godziny na żmudnej pracy biurowej „wicepoboszcz nowosądecki“ — jak go nazwał w mowie pogrzebowej ks. prałat R. Mazur. Wprost zapytywano się głośno: jak człowiek jeden może podołać tylu różnorodnym zajęciom? Ale nie praca (nad siłę jednego człowieka) była główną tajemnicą ks. Sulmy. Potęgą, która zjednała mu cały Nowy Sącz bez wyjątku, była jego bezprzykładna dobroć. I w ten grudniowy dzień bez jednego promyka słońca, w tę straszna plutę i szarugę typowo jesienną, stolica Podhala święciła wielkie święto, któreby nazwał: zbiorowym hołdem dobroci.

W zeszlorzeczonej amkiecie literatów napisał Aleksander Świętochowski te znamienne słowa: „za najwyższą postać cała ludzkość uznała nie człowieka mądrego lecz dobrego“. — Na osobie ks. Sulmy spełniły się te słowa sędziwego literata również w sposób wybitny.

Dobrocią podbił sobie serca wszystkich. Aloteż się tę dobroć hojnie. Nikt nie odszedł od niego bez pogodnego słowa i jasnego uśmiechu. Gdzie spotkał biedę, tam chętnie i skwapliwie dzielił się swymi dochodami. Dziś w Nowym Sączu mówi się głośno, że ks. Sulma dosłownie zostawiał swą placę wśród uczennicy.

Spółeczeństwo nowosądeckie, wybitnie katolickie, i trumny i świeczki mogiły ks. Sulmy złożyły dowody, że umie odpowiedzieć sercem za serce. Wszystkie uczennice jego samorzutnie przywdziały żałobę. — uczennice seminarjum żeńskiego uchwały ufundować kinkanaście jednorazowych stypendjów dla niezamożnych koleżanek, by uczcić pamięć swego katechety, a nadto postanowiły wnieść dom wakacyjny imienia ks. P. Sulmy w Wierchomla, — czytelnia mieszczańska uchwała stałe stypendjum imienia ks. P. Sulmy dla niezamożnej uczennicy, — katolicy i żydzi składają ofiary na biedną młodzież dla uczczenia pamięci wielkiego apostoła dobroci.

Póki żył ks. Sulma, otaczał się swą skromnością przed oceną naszą. Obecnie, gdy już nam nie położy palca na ustach, chcemy mu oddać hołd za to, że chciał i umiał praktycznie naśladować dobrego Chrystusa i że przez tę dobroć zyskał Kościołowi św. tyle dusz i serc. Stary Sącz, 8 grudnia 1928 r.

Ks. Henryk Weryński.

## Na ziemiach Rzpltej

### Upaństwowienie komunikacji lotniczej

W związku z postanowieniem od 1 stycznia 1929 r. upaństwowieniem cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce i przejściem jej przez państwowo-samorządowe przedsiębiorstwo „Lot“, dowiadujemy się, że miasto Lwów w przyszłym przedsiębiorstwie udziału nie weźmie, a to z powodu zamierzonego skasowania istniejącej od dawna i obsługiwanej dotychczas przez „Aerolot“ linii lotniczej Kraków—Lwów. Większość samorządów, zainteresowanych w komunikacji powietrznej, akces swój już zgłosiła.

Minister komunikacji upoważniony jest przez rząd do przeprowadzenia upaństwowienia komunikacji powietrznej w Polsce, niezależnie od tego, czy i ile samorządów weźmie udział w przyszłym przedsiębiorstwie. Przejście komunikacji lotniczej nastąpi nieodwołalnie z dnia 1 stycznia 1929 r.

### Ile otrzymała Polska z Papieskiego Dzieła Rozkrzewania Wiary?

W r. 1923 Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary zebrało ogółem kwotę 47.209.377 lir. z której składki Polski wynosiły 217.690.— lir. Z uzyskanych wpływów Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary udzieliło zapomóg następującym instytucjom polskim: Diecezja Władowostocka na Syberji (JE. Ks. Biskup Siliński) 147.000.— lir. (Brokenhill) Rodezja polscy księża Jezuici w Afryce 105.000.— lir.; Misje dla Słowian w Mandzurji 20.000.— lir.; (Lwów dla domu sierót 3.000.— lir.; Księża Zmartwychwstańcy w Bułgarii — 17.000 lir. Razem — 292.000 lir. Zatem Polska mniej zebrała, aniżeli przez ręce polskie z powrotem popłynęło. (KAP).

### Walka z reumatyzmem w Polsce.

W tych dniach odbyło się w Warszawie w Państwowej Szkole Higieny pod przewodnictwem ministra dra Chodźki posiedzenie nadzwyczajne Polskiego Komitetu Walki z Reumatyzmem, w którym, prócz członków miejscowych wzięli udział senator prof. dr Wierzejewski z Poznania, oraz prof. dr Korczyński z Krakowa.

Uchwalono zaprosić do współpracy przedstawieli ministerstwa oświaty departamentu zdrowia M. S. W., min. komunikacji, min. spraw wojskowych, min. pracy i opieki społecznej, Ogólnego Państwowego Związku Kas Chorych zarządu Związku Zakładów Ubezpieczeń dla pracowników umysłowych i t.p. przystąpić niezwłocznie do tymczasowego ujednostajnienia terminologii reumatyzmu, a to ze względu na palącą potrzebę uporządkowania statystyki tego cierpienia w Polsce, wydania specjalnie poświęconej badaniom nad reumatyzmem monografii naukowej i t.p. Między innymi uchwalono również podjęcie badań nad reumatyzmem zawodowym górników.

### Walny zjazd Pol. Białego Krzyża.

W tych dniach odbył się w Warszawie walny zjazd Polskiego Białego Krzyża, na który przybyło około 50 delegatów z całej Polski, głównie z Kresów Zachodnich i Wschodnich. Po Mszy św. odprawionej przez ks. biskupa Galla udano się do lokalu oficerskiego Kasyna Garnizonowego, gdzie prezes Sulowski dokonał otwarcia zjazdu. On również przedstawił wyczerpujący obraz prac Pol. B. Krzyża. Ze sprawozdania wynika, że z chwilą ukończenia wojny P. B. K. prowadził dwa działy pracy: wydział pomocy ofiarom wojny i prace kulturalno-oświatowe dla żołnierza. Prezesem na rok przyszły wybrano powtórnie p. Sulowskiego. Następnym zjazdem ma być zwołany w przyszłym roku do Poznania.

—000—

### W ZAKOPANEM ODWILŻ!

Po kilka dni trwającym silnym mrozem zwłaszcza w nocy nastąpiła silna odwilż, która wobec niewielkiej warstwy śniegu może spowodować całkowite jego stajanie, co dla przyjeżdżających dla sportu narciarzy i zwolenników saneczek będzie katastrofą. Ponieważ je-

czną z nauką Kościoła katolickiego i obraza uczucia olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego. Ponadto, wobec tego, że zamiar ten staje w kolizji z najprymitywniejszymi postulatami prawa ogólnego i żadnej korzyści dla higieny nie przynosi, a pociąga za sobą ogromne koszty i to w chwili, kiedy w kraju naszym tysiące żywych nie mają dachu nad głową, kiedy dla młodzieży brak budynków szkolnych a dla chorych szpitali — ta wyszukana troska o niezwykle formy pogrzebu zmarłych tłumaczyć się tylko daje sekciarskimi zapędami masonerii. Jedynej promotorki tego rodzaju pogrzebów.

Wobec tego zebrani protestują przeciwko wprowadzaniu w jakiegokolwiek formie palenia zwłok zmarłych.

dnak barometr spada istnieje słaba nadzieja, że nastąpią opady śniegowe. W górach również odwilż, lecz nie tak gwałtowna jak w Zakopanem.

### DLA UNIKNIĘCIA KATASTROF KOLEI

Wobec powtarzających się często wypadków najeżdżania pociągów przy wjeździe do stacji na pociągi zatrzymane pod sygnałami, ministerstwo komunikacji wydało do wszystkich dyrekcji kolejowych okólnik, przypominający konieczność dokładnego sprawdzania przed udzieleniem pozwolenia na wyjazd pociągu ze stacji, czy poprzedni pociąg przybył już na stację i czy nie został zatrzymany przed sygnałem.

### PAŃSTWOWE LINJE AUTOMOBILOWE.

Ministerstwo komunikacji przystępuje z wiosną do uruchomienia w województwie stanisławowskim dwu ważnych linii autobusowych dla przewozu bagażu i osób a mianowicie ze Stanisławowa do Porobów przez Sopotwinę i z Kołomyży do Kut przez Kosów. Obie te linje liczyć mogą, ze względu na niekorzystne połączenie kolejowe na dużą frekwencję.

### OBLRZYMI POZAR MLYNA.

W gazowni młyna motorowego J. Dudnego w folwarku Rejowiec (koło Chełmu) wybuchł onegdaj pożar przy czym cały młyn spłonął doszczętnie wraz z urządzeniem oraz zbożem. Ogólne straty wynoszą 500.000 złotych. Pożar powstał wskutek wybuchu generatora motorowego, w którym po zatrzymaniu motoru pozostał jeszcze węgiel. W generatorze wytworzyła się większa ilość gazu, wskutek czego nastąpiła eksplozja. Młyn i urządzenia wewnętrzne nie były ubezpieczone. Pomimo energicznej akcji ratunkowej pożaru ugasić się nie udało.

### BRAT RABUJE BRATA.

Jak donoszą z Kołomyży, gospodarz z Żurawa Iwan Sidor przejeżdżał gościńcem obok Kałusza. Nagle z rowów wypadli trzej bandyci, ściągając z wozu beczkę piwa, poczem pobity Sidor zbiegł do lasu. Napadnięty poznał w jednym z napastników swego rodzonnego brata o czem doniósł policji, która mając ułatwione zadanie wytopiła wszystkich trzech zbrodniarzy i odstawiła do więzienia w Stanisławowie.

### Drobne wiadomości.

APTEKARZ KRAIŃSKI, ZAMIESZKAŁY W WILKOWICACH KOŁO BIAŁEJ, pozabawił się onegdaj w swoim mieszkaniu życia wystrzałem z rewolweru. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba nerwowa.

### Z całego świata.

#### Coolidge doktorem katolickiego uniwersytetu.

Na katolickim uniwersytecie w Waszyngtonie odbyło się uroczyste zamianowanie prezydenta Coolidge'a honorowym doktorem prawa. W obchodzie tym wzięli udział Arcybiskup Curley z Baltimore, jako kanclerz tej wszechnicy Mons Ryan, rektor wraz z całym ciałem profesorskim. Prezydent Coolidge dziękował za to zaufanie wysokich sfer katolickich względem jego stanowiska, zawsze poprawnego wobec katolicyzmu amerykańskiego, jednej z dzwigni porządku moralnego tej największej Rzeczypospolitej świata.

### Akademja włoska.

Już od dawna jest we Włoszech na porządku dziennym sprawa utworzenia akademji włoskiej, na wzór Akademji francuskiej i francuskiego Instytutu. Mussolini zaznaczył datę jej powstania na dzień 23 marca 1929 r., i w tym też dniu staną się wiadome nazwiska włoskich „nieśmiertelnych“. Już dziś jednak wymienia się przypuszczalnych akademików, wśród nich — arcybiskupa Pizy, kardynała Maffi d'Annunzia, fizyka Marconi'ego, rzeźbiarza Gernita i Canonica, malarzy Santorio i Michetti, kompozytorów Mascagni i Perosi, daleki pisarzy takich jak Pirandello, Corradini, Marinetti i Grazia Dellea.

Trzydziestu pierwszych akademików zamianuje Mussolini, a ci doborą sobie dalszych trzydziestu. Następnie wszyscy ogłoszą króla prezesem honorowym, a Mussoliniego prezesem rzeczywistym. Pierwsze zebranie akademji odbędzie się 27 października 1929 r.

### Tunel z Londynu do Paryża.

Według przeglądu technicznego „Moderne Transport“ z chwilą gdy tunel pod Kanałem la Manche zostanie ukończony, podróż z Londynu do Paryża nie będzie trwała dłużej jak 2 godziny, 45 minut. Koszt wszystkich robót, licząc w to także budowę kolei, nie przekroczy sumy 950 milionów dolarów; czas trwania robót oblicza się na 5 lat.

### Lekarz i powieściopisarz.

Jak z Paryża donoszą, nagrodę literacką w wysokości 15 tysięcy franków, ustanowioną przez pismo „Siecle Medical“, przyznano dr. Gilbertowi Robin za powieść pod tytułem „Noël Matthias“. Warunki konkursu wymagały, by autorem powieści, jeszcze nigdzie nie publikowanej był lekarz. Warunkom tym w zupełności odpowiedział dr. Robin, znany psychiatra, który brał udział w ostatniej wojnie, był ranny odłamkiem granatu i za męstwo otrzymał szereg odznaczeń. Jest on autorem pokazanej liczy prac naukowych, a także powieści, które cechuje polot poetycki i psychologiczne pogłębienie charakterów.

### Najstarszy człowiek liczy 146 lat.

Człowiekiem, którego długowieczność można było niewątpliwie stwierdzić jest 146 lat liczący Norweg Drakenberg. Mając 111 lat wstąpił jeszcze raz w związku małżeńskie, a owdowiawszy po 19 latach, jako 130-letni starzec szukał kandydatki na żonę, ale żadnej chętnej nie znalazł.

### ZDERZENIE SAMOLOTÓW.

W Cambridge-shire w Anglii zderzyły się w locie dwa aeroplany wojskowe. Jeden z lotników został zabity na miejscu, drugi uratował się, skacząc ze spadochronem. Aparaty uległy rozbiciu.

### 80 GÓRNIKÓW ZGINEŁO W PERU.

Według doniesień angielskich agencji z Buenos Aires w kopalni w Morococha w Peru woda zalała szyb, znajdujący się pod jezłorem, topiąc przeszło 80 górników. Istnieje obawa, że woda zaleje całą kopalnię.

—000—

### Drobne wiadomości.

NA PÓLNOCNEM WYBRZEŻU SYBERJI w zachodniej części półwyspu mordwińskiego ma być urządzone lotnisko-baza dla aeroplanów. Lotnisko to urządzone będzie dla lotów transarktycznych.

Z ROSTOWA NAD DONEM donoszą, że zamknięto tam wyższą sowiecką szkołę zawodową. Zarządzenie to prasa motywuje rzekomo propagandą rewolucyjną uprawianą przez personal profesorski.

## APTEKA POD „GWIAZDĄ“ K. WISZNIEWSKI

Sp. z ogr. odp.

Telefon Nr. 31.

Kraków, ulica Florjańska 15.

Telefon Nr. 31

zawiadania że wszystkie

## ZIOŁA LECZNICZE

Dra filoz. Oskara Wojnowskiego Warszawa, ulica Hortensja 3. m. 4

sa stale na składzie

Znak słowny: „CANCEROL“ Cena zł. 21.—	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom na kiszczkach	Znak słowny: „UROBIN“ Cena zł. 1.75	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza.
Znak słowny: „GARA“ Cena zł. 19.50	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonii kiszki	Znak słowny: „TIZAN“ Cena zł. 13.30	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.
Znak słowny: „ELMIZAN“ Cena zł. 10.50	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko chorobom płucnym i błędnicy.	Znak słowny: „EPILOBIN“ Cena zł. 20.—	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.
Znak słowny: „ARTROLIN“ Cena zł. 10.50	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i schizacji.	Znak słowny: „GALTOL“ Cena zł. 9.70	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko cierpieniom wątrobianym, woreczka żółciowego i kamieniom żółciowym.

## TLEN LECZNICZY STAŁE NA SKŁADZIE W CYLINDRACH STAŁOWYCH I WORKACH GUMOWYCH SRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Broszurka o ziołach leczniczych Dra filoz. Oskara Wojnowskiego jest do nabycia w aptece gratis.

Przy zakupnie należy zwracać baczną uwagę na znak słowny ochronny i markę fabryczną i cenę jak wyżej!!!

Zamówienia pocztowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

## Protest przeciw krematorjom.

W Warszawie w sali Twa Higienicznego odbyło się w tych dniach zorganizowane przez Towarzystwo Piotra Skargi zebranie pt. „Po usunięciu krzyży palenia zwłok (krematorja)“. Referat na powyższy temat wygłosił ks. dr. Z. Choromański, koreferentami byli pp. senator Baliński, poseł Stroński i poseł Bitner. Bardzo licznie zebrani przedstawiciele społeczeństwa, po wysłuchaniu odczytu i przemówień, uchwalili następujące rezolucje:

„Obywatele stolicy Państwa, Polacy-katolicy, zebrani w dn. 8 grudnia 1928 r. na wezwanie Towarzystwa im. Piotra Skargi w sali Twa Higienicznego, uchwalają co następuje: Wobec tego, że grzebanie zmarłych jest nie tylko tradycyjną formą pogrzebu chrześcijańskiego, lecz nadto formą, odpowiadającą chrześcijańskiej ideologii, — wszelka próba, usiłująca wprowadzić do rdzennie chrześcijańskiego kraju niezgodne z tą formą palenie ciał, jest sprze-

## Z sali koncertowej St. Teatru.

## III. Poranek symfoniczny.

Na koncert ten przyjechał specjalnie nieznany u nas dotychczas dyrygent, P. Ernest Mehlich. Przyjechał z dalekiego Baden-Baden, gdzie jest generalnym dyrektorem muzyki. Baden-Baden jest małą miejsciną o 26 tysiącach mieszkańców, jest jednak przytem wielkimi zdrojowiskiem o światowej sławie, stąd więc ma prawo posiadać generalnego dyrektora od muzyki, będącego kapelmistrzem orkiestry kąpielowej. Obok tytułu posiada P. Mehlich sporo rutyny dyrygenckiej i smaku w prowadzeniu dzieł symfonicznych, czego dowód złożył w interpretacji VIII-mej Beethovena i uwertury do Wolnego strzelca Webera. Orkiestra Związku Muzyków objawia zawsze zdwojoną energię i ambicję, kiedy poczuje nad sobą nową, obcą rękę.

Solistką koncertu była panna Ludmila Berkwitzówna, która wykonała koncert Brahmsa d-moll op. 15. Młodziutka pianistka, która na estradzie krakowskiej odniosła niejedną już sukces i na tej podstawie miała prawo do uczestniczenia w konkursie Chopinowskim w Warszawie, rozwinęła się w ostatnich czasach pod każdym względem, tak, że w podjętem ogromnym zadaniu artystycznym, jakim nawet dla dojrzałych pianistów jest wykonanie koncertu Brahmsa, mogła pokonać wszystkie, zarówno techniczne jak ekspresyjne trudności dzieła. Małe ręce dziewczątka okazują się dzisiaj powołanymi do rzeczy, do których przed laty sześćdziesięcioma odważyli się przystępować jedynie tytani fortepianu, jakies Bülowy, Lwze tyocy, Klary Schumann lub sam kompozytor i doznawali przeważnie zawodów u publiczności, nie mogąc dla śmiałego w koncepcji dzieła przekonać słuchaczy. Ale panna Berkwitzówna, należąc do generacji, która już przetrawiła Brahmsa, odtwarza ten koncert jak coś samo przez się zrozumiałego, jakby nie odczuwając trudności nastroczających się palcom i rękami, które natura wyposażyła w szczególne zalety pianistyczne, a profesor Józef Turowski rozwija je i pogłębia znakomitą metodą. Muzyczna strona talentu panny Berkwitzówny jest niemniej przekonywująca jak świetność jej techniki.

Bolesław Kon, pianista.

Znowu jeden silny talent pianistyczny. Jest nim młody warszawianin, Bolesław Kon, uczeń profesora Zbigniewa Drzewieckiego. Poznaliśmy go na koncercie sobotnim w sali Bolońskiego. Jego uderzenie ma w sobie wielką decyzję rytmiczną i barwność, rozwijającą się w sz.rockiej skali. Każdy takt wykonanych utworów świd. czył o urodzonym wirtuozie, którego technika jest bardzo rozległa i suwerennie pewna, a wytrzymałość imponująca. Po chalconie Bacha, nokturnie c-moll, dwóch preludjach i dwóch etudach Chopina, przyszła w programie Bolesława Kona kolej na młodzieńcze, ale jakże piękne i ile wróżące warjacje Karola Szymanowskiego, b-moll op. 3. W wykonaniu młodego pianisty przyobiekto się dzieło to w najpiękniejszej szaty dźwiękowej. Transkrypcja Dohnany'ego walca z baletu Delibesa'ego Naila, i dodana nad program parafraza lisztowska marsza z Tannhäusera były świetnym uzupełnieniem po pisu młodego pianisty, którego pojawienie się na estradzie krakowskiej nie pójdzie w niepamięć.

Zdz. Jach.

## Sport.

## Sport na Wystawie Powszechnej w Poznaniu.

Niedawno odbyła się w lokalu Z. Z. konferencja przedstawicieli związków sportowych dla omówienia kwestji, związanych z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu.

Przyjęta została zasada decentralistyczna, t. j. że związki sportowe same wystąpią z od-

## Numer świąteczny

## „GŁOSU NARODU“

z okazji świąt Bożego Narodzenia wyjdzie numer świąteczny w znacznie zwiększonej objętości. Obok wielkiej i bogatej treści części red. zamierza Administracja starannie wyposażyć

## DZIAŁ OGŁOSZEŃ

tegoż numeru.

Zlecenia prosimy nadsyłać najpóźniej do dnia 20 grudnia. Administracja „GŁOSU NARODU“ ul. św. Krzyża 11.

## Ideologia chrześcijańskich związków zawodowych.

Nęcza koleją „kwestji robotniczej“. — Walka o światopogląd. — Przełomowa data. — Zasady aktu Leonowego. — 25-lecie Ch. Z. Z. w Polsce. — Konieczność zjednoczenia akcji.

Na jednym z zebrań robotniczych, zorganizowanych przez Chrześc. Związki Zawodowe robotników śląskich w Katowicach, wygłosił ks. sen. Kasprzyk przemówienie, poświęcone kwestji zjednoczenia chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce. Część tego referatu, kreślącą rozwój ruchu chrześcijańsko-społecznego w kraju i zagranicą, oraz ujmującą motywy, uzasadniające konieczność jego zjednoczenia — podajemy niżej. Osobno, w następnym numerze zamieścimy uwagi ks. sen. Kasprzyka na stosunek Ch. Z. Z. do zagadnień politycznych.

Teoretyk socjalizmu Straubinger napisał o socjalizmie następujące zdanie: „Ihr Vater ist die materielle Not gewesen, und ihre Mutter die Liebesarmut der Zeit“; zdanie rzeczywiście prawdziwe. Zapisła historia, jak wyglądały stosunki w świecie pracy przy końcu 18 stulecia i w pierwszej połowie 19. W Anglii pracował robotnik 14—16 godzin, pracowały kobiety, pracowały dzieci, na porządku dziennym była praca nocna kobiet i dzieci. Materjalna nęcza ówczesnego robotnika dla nas dzisiaj wydaje się wprost nie do pojęcia, a tak było. Brak miłości, zimne wyrachowanie pracodawców, to przecież było rzeczą naturalną, zresztą tak dyktował ogólnie przyjęty i jedynie uznany kierunek „liberalizmu“, jako system społeczny. Występuje na widownię dziejową socjalizm. Rozpoczyna

się walka o uwłaszczenie i emancypację czwarłego stanu, t. j. robotnika. Walka to była ciężka, powoli w twardych zmaganiach zdobywa robotnik prawa, wywalcza „szlachectwo pracy“. Wreszcie za naszych już czasów Kongres Wersalski, który poddyktował światu po wojnie pokojowej, stwarza jakby ukoronowanie tych tytanicznych walk robotnika nowoczesnego, t. j. światowe ministerjum pracy pod nazwą „Międzynarodowe Biuro Pracy“ przy Lidze Narodów w Genewie. W tym samym roku w jesi ni odbywa się w październiku na wolnej ziemi amerykańskiej w Waszyngtonie „Pierwsza Konferencja Międzynarodowa Pracy“, gdzie stanowią się światowe podstawy dla zagadnienia pracy.

Tak się przed tawia jedna strona wielkiego problemu, jaki stanowi „Praca“. Zwycięstwo jest po stronie robotników, ale to wielkie zagadnienie ma jeszcze drugą stronę, nad którą również nie można przejść do porządku dziennego. Do wielkiego zagadnienia pracy wstawiono problem, który winien być zostać nieruszony, a mianowicie walkę o światopogląd. Już nie szło o poprawę bytu robotnika, ale postawiono zasadę dziejowego materializmu i tacy głowacze, jak Marks, Engels, Bebel, Liebknecht wypracowali w trudzie program; który miał u. sunąć światopogląd chrześcijański zupełnie z życia robotnika. To też siłą faktury musieli w świecie pracy zrodzić się dwa kierunki, które można określić tem zdaniem: „hic Christianismus, hic Materialismus“. Rozpoczęła się walka dwóch kierunków, byliśmy świadkami wielkich zmagani.

Jako punkt przełomowy i datę zwrotną w tej walce, trzeba postawić rok 1891. Wtedy bowiem wszystkie dążności, programy, usiłowania wielkich ludzi w obzole chrześcijańsko-społeczny doczekały się niejako sankcji przez wielki akt z dnia 15 maja 1891. Jeszcze dziś wielu ludzi w świecie nie zdaje sobie sprawy z wielkiej, wprost przełomowej doniosłości tego aktu Leonowego. Powiemy, iż w historii tego rodzaju dat o znaczeniu światowym i tak głęboko wnikać w życie społeczne i gospodarcze niewiele. Można by z datą powyższą porównać datę edyktu Medjolańskiego z r. 513, lub też datę zatwierdzenia zakonu ubożego Brata Franciszka przez Innocentego III. w 1209. Wyraźnie w tym akcie zostało stwierdzone, iż niema i nie może być zgody pomiędzy kierunkiem, który głosi materialistyczny światopogląd, a kierunkiem, który opiera się na światopoglądzie chrześcijańskim. Otrędzio papieskie wydało wyrok nieublagany na klasowość na socjalizm Marksowski i wskazało oparcie w chrześcijańskim solidaryzmie społecznym.

Wielkie znaczenie encykliki „Rerum novarum“ najlepiej ocenia minister światowej pracy, socjalista, dyrektor Albert Thomas, który dopiero niedawno temu słał encyklikę Leonową i podmiął w słowach pełnych uznania rolę społeczną i zasługi Kościoła katolickiego. Dyr. Thomas w swoim sprawozdaniu rocznym o działalności międzynarodowego biura pracy nie ograniczył się, jak to była zwyczajnie do kilku ogólnikówowych frazesów, ale zestawiał cały szereg faktów, które ilustrują dobitnie rolę Kościoła i jego zasługi w dziedzinie społecznej.

Leon XIII. życzył sobie, by trzy czynniki współdziałały na polu kwestji społecznej, a mianowicie Kościół, któremu jak zaznaczyliśmy dyr. Thomas złożył taką entuzjastyczną pochwałę, państwo i wreszcie organizacja robotnicza, oparte na zasadach chrześcijańskiego solidaryzmu.

W roku 1924 „Christliche Gewerkschaften“ w Niemczech święciły jubileusz 25-lecia swojej działalności. Bowiem pierwszy Kongres chrześcijańskich Związków zawodowych w Niemczech odbył się w r. 1899 w Moguncji. Jubileusz, który zgromadził tysiące przywódców chrześcijańskiego ruchu zawodowego, miał miejsce w Kolonii był wspaniałą manifestacją i triumfem chrześcijańskiego kierunku. I u nas w Polsce w roku przyszłym mija 25 lat od pierwszych zaczątków polskiego ruchu zawodowego, opartego o zasadę chrześcijańską, a mianowicie, kiedy to stworzono pierwsze „płocówki“, „Zjednoczenia Zawodowe Polskie“. A więc właścicie i my powinniśmy obchodzić wśród surm radości jubileusz chrześc. ruchu zawodowego. Czemuż jednak nie możemy wszystkich sztanarów rozwinąć i wszyscy razem święcić rocznicę. Mamy jeden program i jeden kierunek, kierunek światopoglądu chrześcijańskiego, a nie jesteśmy jedno, bo jesteśmy różni.

Co zmusiło tu na Śląsku, iż obok Z. Z. P. powstało P. Z. Ch. Z.? jakie powody? Oto po wojnie Z. Z. P. zmyliło swój kierunek, w program pracy Z. Z. P. wprowadzono to, czego nie było nigdy w Z. Z. P., a mianowicie „hasła klasowości“, „etykę społeczną“. Prawda, nie na długo utrzymało się to hasło, kierownicy spostrzegli się, ale nieufność została zasiana i dotąd rzecz się wlece z największą szkodą dla ruchu, dla sprawy katolickiej, i powiem narodowej. Tyle lat zostało beznadziejnie straconych. Pamiętajmy, iż z naszej strony już w r. 1920, 8 lutego hawiliśmy w Poznaniu wspólnie z p. s.łem Puchalską, wyciągaliśmy rękę do zgody, ale nas zlekceważono, jako słabszych. Dzisiaj w r. 1928 w miesiącu czerwcu p. przez Mańkowskiego w Genewie, gdzie bawił na „Międzynarodowej Konferencji Pracy“ w rozmowie z red. „Głosu Narodu“ Janem Matyasikiem wypowiadał się, iż czeka na chwilę zjednoczenia“. Niechże p. przez Mańkowskiego powtórzy głośno tutaj nie w Genewie, swoje życzenie, niech mu przywitają państwo senator Grajek, poseł Kot, a przyjdzie chwila, gdy wszyscy wnieśliśmy okrzyk na cześć „Waffenbrüderschaft“.

Robi się podobno przygotowania wstępne do połączenia obu kierunków, t. j. N. P. R. i Ch. D. na polu politycznym. Czy to połączenie będzie szczęśliwe i skuteczne, gdy nie dojdzie równocześnie do zjednoczenia ruchu zawodowego? oto bardzo interesujące pytanie.

Ks. Ludwik Kasprzyk, senator.

—00—

## Egoizm zawodowy Związku Urzędników Kolejowych (Z. U. K.)

utrudnia zjednoczenie polskich kolejarzy.

W listopadzie b. r. połączyły się — jak donosiliśmy — dwie wielkie organizacje kolejowców, a mianowicie Polski Związek Kolejowy ze Związkiem Kolejowy Zj. Zaw. Polskiego. Powstało to w ten sposób pod nazwą „Zjednoczenie Kolejowców Polskich“ wielkie narodowe zrzeszenie. Liczące obecnie 70.000 członków, przeciwstawiające się klasowym, socjalistycznym związkom. Od chwili dojścia do skutku porozumienia szła dalsza akcja w kierunku przyłączenia także tych związków i organizacji, które reprezentowały czynniki umiarkowane, apolityczne. Przedewszystkiem więc podjęto rokowania ze Związkiem Urzędników Kolejowych, liczącym 10 tysięcy członków z pośród inteligencji kolejowej. Wykonali się tu jednak natłopdziewane trudności. Zarząd Z. U. K. uzależnił przystąpienie do Zjednoczenia od przyjęcia dwu warunków: 1) zachowania w przyszłej pragmatyce służbowej charakteru publiczno-prawnego wyłącznie tylko w stosunku do etatowych pracowników i 2) przyznania bezpłatnej pomocy leczniczej na wypadek choroby jedynie tylko pracownikom etatowym P. K. P.

To dwa egoistyczne żądania rozbiły pertrakcje. „Zjednoczenie Kolejowców Polskich“ zrzeszając bowiem w swem łonie także pracowników nieetatowych, nie mogło włączyć w program swej działalności postulatów tak niekolejarzowskich, niesocjalnych; a nawet o ile i t. j. o pomoc lekarską; wprost nieludzkich. Skrzywdziłoby tem dotkliwie pracowników nieetatowych, którym rządowy projekt pragmatyki w perotrakcji z projektem Z. U. K. dają znacznie szersze uprawnienia i podjąłby się niemoralnych wyłączeń o ograniczenie tych uprawnień. Żądanie wyłączenia z pod bezpłatnej pomocy lekarskiej pracowników nieetatowych byłoby jaskrawym ukroceniem praw posiadanych już przez tę kategorię funkcjonariuszy w dyrekcjach b. zaboru rosyjskiego.

Spodziewać się jednak należy, że członkowie Z. U. K. nie podzielają tego egoistycznego stanowiska swego zarządu i umożliwią stworzenie jednolitej silnej organizacji polskich kolejowców.

Miły siostrzeniec. — Wujaszku, odgrzyż trochę tej trawy. — A tobie co znowu przyszło do głowy, mój Józio? — A, bo łatwą mowił, że gdy już będziesz gryzi trawę, to będziemy mieli samochód i własną wille.

Kraków sw. Gertrudy 5. Kino „Wanda“ Kraków sw. Gertrudy 5.

DZIS I CODZIENNIE.

Nowość bieżącego sezonu! — Najwspanialszy film awanturniczy wszystkich czasów

## ROBERT i BERTRAND

Kapitałna komedia pełna niezwykłych przygód i emocjonujących awantur wg. fenomenalnego dzieła RAEDERA w rolach głównych:

Harry Liedtke, Eliza la Porta, Fritz Kampers Herman Picha

Szczyt nowoczesnej techniki. Mistrzowska gra artystów.

Zachwycająca treść.

Pełna finezji reżyserja.

Nadprogram arcywesoła farsa ameryk. w 2 aktach

## WAL GO JIMMY!

Początek codziennie o godzinie 6, 7 i 9, w święta i niedziele o godz. 3 popołudniu

# Co słycać w Krakowie?

## Prezydent Rzeczypospolitej w Krakowie

DOSTOJNY GOŚĆ ZABAWI W NASZYM MIEŚCIE PIĘĆ DNI W CHARAKTERZE ŚCIŚLE PRYWATNYM.

Jak się dowiadujemy, wczoraj o godz. 15.05 wyjechał z Warszawy do Krakowa Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki w towarzystwie swojej świty. Przyjazd p. Prezydenta do Krakowa nastąpi o godz. 10 wieczór. Prezydent przybywa w wagonie salowym, doczepionym do pociągu pospiesznego. Na dworcu powitają Dostojnego Gościa wojew. Kwaśniewski i do-

wódca korpusu gen. Wróblewski. Z dworca p. Prezydent uda się wprost na Wawel, gdzie kierownik robót restauracyjnych rektor Szyszko-Bohusz wprowadzi go do komnat południowo-wschodniej części zamku królewskiego na I. p. Prezydent Mościcki ma zabawić w naszym mieście pięć dni. Przyjazd Jego do Krakowa ma charakter ściśle prywatny.

## Poranek Sodalicji Marjańskiej

Z OKAZJI ŚWIĘTA PATRONALNEGO I 10-LECIA WSKRZESZENIA POLSKI

W niedzielę popołudniu odbył się w sali Boleskiego uroczysty poranek Sodalicji marjańskiej Akademików U. J. z okazji święta patronalnego sodalicji i dziesięciolecia wskrzeszenia Polski. Uroczystość zaszczycił swą obecnością Książe Metropolita Sapieha.

Prezes S. M. Przybóś podkreślił w przemówieniu rozwój ruchu katolickiego w okresie ubiegłych dziesięciu lat w Polsce oraz znaczenie katolicyzmu dla Polski. Następnie pp. O. Andraschke (śpiew) i A. Kopyciński (akomp.) wykonali „Modlitwę“ Wagnera z opery „Rienzi“ oraz Karłowicza „Gdzie pierwsze gwiazdy“.

Gruntownie opracowany referat p. t. „Dzie sięćlecie katolicyzmu w odrodzonej Polsce“ wygłosił p. Jul. Sas-Wisłocki. Prelegent przedstawił szczegółowo rozwój katolicyzmu w tym okresie, nie omijając żadnych ważniejszych wypadków w życiu katolickim w Polsce. W 1919 r. było w Polsce 20 sodalicji uczniów gimnazjalnych, a w 1928 roku jest ich 180. Członków było w 1919 r. 1425, a obecnie 8.180. W ruchu tym przewiduje archidiecezja krakowska z 43 sodalicjami i 2572 członkami. Prawie równoległe kroczy rozwój sodalicji akademików. Jest ich siedem: w Krakowie, Lublinie, Gdańsku, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Sodalicja akad. krakowska liczy obecnie 290 członków. Sodalicje połączyły się w związki ogólnopolskie; i tak sodalicje męskie stworzyły Związek sodalicji akademików na zjeździe w Częstochowie w 1924 roku, sodalicje zaś żeńskie Związek sodalicji akademików na zjeździe w Warszawie w 1921 roku. Najbliższe sodalicjom są akademickie Koła Misyjne, z których pierwsze powstało w Po-

znaniu w 1927 r. i liczy obecnie 130 przeszło członków. Pod sztandarem katolicyzmu stanęły również dwie organizacje akademickie: „Młodzież Wschepolska“ (1922 r.) o charakterze raczej politycznym, i „Odrodzenie“ (maj 1923 r.) posiadające charakter społeczny. Obie te organizacje uzupełniają się w swej pracy wzajemnie. Ruchem katolickim objęte są również i korporacje akademickie.

Prelegent w dalszym ciągu przedstawił stosunek Państwa Polskiego do stolicy apostołskiej, nazywając ten okres dziesięcioleciem okresem zjednoczenia oraz erą zupełnej swobody Kościoła.

Nie brak jednak i wrogów, którzy za wszelką cenę chcą zatamować rozwój katolicyzmu w Polsce. Wrogami tymi to: socjalizm, komunizm i masonerja. Kościół katolicki zwalczać też musi różno t. zw. kościoły i kapliczki naciągowe jak Hodura, Bończaka, Zielenki, Marjawitów i t. d. Polska katolicka zwąpa słusznym przedmurzem chrześcijaństwa zmnoże napowrót te trudności i udowodni, że była i jest „semper fidelis“.

Po referacie A. Kopyciński odegrał „Consolations“ i „Paraphrasę“ Liszta oraz wyjątek z „Rigoletta“ Verdi'ego.

Po przerwie E. Olma zadeklarował „Ryccy Jutra“ K. Gołby. Melodeklamację „Z technicznem wiośny“ wykonał E. Olma (dekl.), przy fortepianie Wł. Włoszcki. Trio: E. Jodłowski (skrzypce), J. Jodłowski (wiolonczela) i P. Mastela (fortep.) oddało bez zarzutu „Melodje“ Rubinsteina i „Humoreski“ Dvoraka. Na zakończenie chóru akademicki odśpiewał „Beguordzica“ i „Ufajcio“.

## Wiadanie do składu materiałów budowl.

W nocy z dnia 10 na 11 bm. dostali się nieznanymi sprawcy do składu materiałów budowlanych Andrzeja Żuławskiego przy ul. Aleja Słowackiego 35, gdzie w ubikacji biurowej na parterze rozpruli rakiem małą kasę ogniową i skradli zegarek męski złoty antyczny marki „Filip Patek“, 3 portfele czarne skórkowe bez zawartości, oraz stemple i znaczki pocztowe na kwotę około 50 zł. Z szufłady biurka zrabowali rewolwer P. N. kaliber 7.35. Sprawcy dostali się do składu przez sąsiedni parkan od Alei Słowackiego, zaś drzwi do lokalu otworzyli pozostawionym na miejscu kluczem. Dochodzenia w toku.

Kraków, dnia 12-go grudnia 1928.  
Środa 12: św. Aleksandra, św. Dionizego.  
Czwartek 13: św. Lucji.  
Czwartek 13: wschód słońca o godz. 7.29, zachód o 15.46.

**PODZIĘKOWANIE PREZYDENTA HOOVERA.** Od Prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera z Uniwersytetu Stanforda w Kalifornii otrzymał prezydent m. Krakowa własnoręcznym podpisem Hoovera opatrzony list z serdecznym podziękowaniem za przesłaną mu imieniem m. Krakowa gratulację z okazji wyboru na Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

**POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNYCH** odbędzie się w środę dnia 12 grudnia o godzinie 7 wieczór w biurze przy ul. Potockiego 11.

**OSOBISTE.** P. Włodzimierz Marciakowski otrzymał na Uniw. Jag. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

**NOWY WYDZIAŁ BRATNIEJ POMOCY MEDYKÓW.** Zwyczajne Walne Zebranie Bratniej Pomocy Medyków U. J. w Krakowie, odbyte w dniu 7 b. m., dokonało wyboru władz w następującym składzie: Prezes: Wacław Antoni, wiceprezesi: Tadeusz Ostrowski, Bolesław Stein, I sekretarz: Dr. Janicki Mieczysław, skarbnik: Henryk Szteneel, prezes Kom. Bud. Domu Med.: Brzycki Michał, prezes Kom. Rew.

Stanisław Janicki; superarbiter Sądu Kol.: Kania Henryk; prezes Chóru Medyków: Staffra Jan; delegaci do C. A. S. S.: Nowak T., Zaczynski J.

**NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono nast. ceny: litr mleka zbieranego 40—45 gr, niezbieranego 55—60 gr, śmietanki słodkiej 80—85 gr, śmietany kwasnej 1.60—2.40 zł, 1 kg. masła zwyce 7.60—8 zł, deser. 8.80—9.20 zł, sera krówiego 1.50—1.60 zł, jaja za kopę 15.80 do 16 zł, za sztukę 27—28 gr. Drób: kura 5—8 zł, kaczka żywa 5—7 zł, bity 4—6 zł, gęś żywa 10—14 zł, bity 7—10 zł, indyk 16—18 zł, kaczka 12—14 zł, zając w skórce 7—8 zł, bez skóry 4—5 zł, owoco: 1 kg. jabłek kraj. komp. 80—1 zł, stoł. zagran. 1.20—1.80 zł, gruszek kraj. komp. 1.20—1.40, desorowych 1.80—2.20 zł, cytryna szt. 10—15 gr. Jarzyny: ziemniaki 100 kg. 8—9 zł, buraki 1 kg. 20—25 gr, marchew 25—35 gr, cebula 45—55 gr, czosnek 1.60—1.80 zł, pietruszka 50—60 gr, kalafior szt. 1—2 zł, seler 1 kg. 70—80 gr, włoszczyzna 50—60 gr.

**WŚCIEKLIŻNA U PSÓW.** W dzielnicy XIX została stwierdzona wściekliwość u psa, szpica żółtego, niewiadomego pochodzenia, który pokąsał dwa psy i jednego konia. Psy pokąsane zostały zgładzone, natomiast koń pozostaje w ścisłej kontumacji.

**ZMARŁ NAGLE** na ul. Grzegorzeckiej Michał Piak, robotnik, mieszkający w domu pod l. 8 przy tej ulicy. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

**MIEDZY „PRZYJACIOŁKAMI“.** Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosiła się 19-letnia Barbara Gąsienicówna, służąca zam. przy ul. Madalińskiej, która w czasie sprzeczki ze swoją koleżanką została przez nią obalana jakimś gryzącym płynem, prawdopodobnie kwasem solnym. Lekarz stwierdził silne oparzenie całej twarzy oraz skomplikowane zapalenie spojówek. Gąsienicówna nie chce podać ani nazwiska swojej koleżanki ani powodu zajścia. Po opatrzeniu Gąsienicówna udala się do szpitala.

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „GŁOSU NARODU“.** Na obiady Siostry Samuela zamiast wieńca na trumnę ś. p. Eustachego Kotarbińskiego, urzędnika Powiatowej Kasy

# Manifestacja przyjaźni polsko-węgierskiej

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci studentów węgierskich w gmachu Biblioteki Jagiell.

Wczoraj o godz. 12 w południe odbyła się w Krakowie uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla pamięci studentów węgierskich, którzy uczęszczali w wieku 15 i 16 na Uniwersytet Jagielloński. Uroczystość odbyła się w przedsiönku gmachu Biblioteki Jagiellońskiej wobec delegacji węgierskiej, przedstawicieli świata naukowego oraz reprezentantów władz. Miejsca naprzeciw tablicy ozdobionej zielenią zajęli: Aleksander Belitska, poseł węgierski w Warszawie, członkowie delegacji węgierskiego Towarzystwa historycznego z Budapesztu: prof. Domanowski, Lukinich i Kossanyi, dalej prof. Devely z Warszawy, konsul węgierski w Krakowie p. Marchwicki z sekretarzem rotm. Szablem, członkowie Towarzystwa polsko-węgierskiego w Krakowie z prezesem prof. Papee, ks. Biskup Godlewski, prof. Uniw. Jag. prepozyt Kolegijaty św. Anny ks. kan. Masny, wicewojewoda Duch, wiceprez. Schneider im. miasta, gen. Wróblewski, prezes Pol. Akademii Umiejętności Rozwadowski z sekretarzem generalnym prof. dr. Kutrzebą, rektor Uniw. Jag. prof. dr. Kuntze, szereg zaproszonych gości i młodzież akademicka.

Uroczystość rozpoczął krótkim przemówieniem rektor Kallenbach wyrażając radość, że w gronie słuchaczy Wszechnicy Jagiellońskiej w w. 15 i 16 studenci węgierscy stanowią duży zastęp studniującej młodzieży. Dzisiejsza uroczystość — mówił rektor — będzie dalszym etapem porozumienia i przyjaźni polsko-węgierskiej. Z kolei przemówił w języku polskim (huczne oklaski) poseł węgierski Belitska w imieniu rządu węgierskiego i węgierskiego ministra oświaty. Mowca zaznaczył, że szczególnie lubi przyjeżdżać do Krakowa, miasta, gdzie długowiekowa kultura i nauka wywarły niezatarte piętno i które ma wiele bogatych wspomnień historycznych, polskich i węgierskich. Dalsze moje przyjeżdżanie — mówił — jest o tyle radośniejsze, że naród węgierski, przez odsłonięcie tablicy pamiątkowej studentów węgierskich ufundowanej przez Towarzystwo historyczne węgierskie chce spłacić choć w skromnej formie dług wdzięczności zaciągnięty wobec sławnej Wszechnicy Jagiellońskiej.

Przy końcu przemówienia p. Belitska dokonał odsłonięcia tablicy.

Za gorące słowa posła Belitsky podziękował rektor Kallenbach, który imieniem Senatu akademickiego przyjął tablicę pod opiekę Uniwersytetu. Następnie odczytał pismo Minister-

stwa oświaty, w którym minister upoważnia go do złożenia podziękowania fundatorom tablicy imienia rządu polskiego oraz o wyrażenie życzeń by i na przyszłość węży przyjaźni Polski i Węgier z dawną zawiązaną, zacieśniały się ku pożytkowi i chwale obu narodów.

W dalszym ciągu prof. Lukinich wygłosił po łacinie dłuższe przemówienie, przypominając węzły historyczne, łączące Polskę z Węgrami i doniosłą rolę jaką odegrał Uniwersytet Jagielloński. Mowca złożył wspaniały laurowy wieniec z szarfami o barwach węgierskich z napisem „societas hungaricorum historica 1928“. Podniosła uroczystość zakończył przemówieniem prof. Uniw. Jag. dr. Dąbrowski, podkreślając że Państwo Polskie w swojej historycznej tradycji znajdowało w narodzie węgierskim najwerniejszego i najlepszego sąsiada i te stosunki chce obecnie nie tylko utrzymać, ale i utrwalić. Przemówienie swoje zakończył w języku węgierskim. Po uroczystości gości przeszli do Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie zwidzeli wystawę rękopisów i druków polsko-węgierskich 15 i 16 w. oprowadzani przez kustosa Biblioteki dr. Piekarskiego i dr. Birkenmajera.

Wmurowana do ściany przedsiönku Collegium Maius po lewej stronie od wejścia tablica nosi nast. napis:

In memoriam civium Academicorum Hungarorum qui saeculo XV. et XVI. numero Mille quingentis plurres celeberrimam Universitatem Cracoviensem frequentabant Societas Hungarorum Historica anno domini MCMXXVIII. hanc tabulam postuit ut significaret gratum posterorum animam erga Almam Matrem quae juvenes Hungaros benigno sinu recipiens thesauro humanitatis et artium liberalium ditavit.

Tablica jest wykonana z białego marmuru z bogatym obramieniem z herbem królestwa węgierskiego i koroną św. Szczepana na szczycie. U dołu tablicy wyrzyte w medalionie słowa: „Eml Ekezzunk Regieköl“ (ku pamięci).

W godz. popołudniowych rektor Kallenbach wydał w hotelu Francuskim śniadanie na cześć gości węgierskich. Podczas przyjęcia przemawiali prof. Kallenbach, Sobieski, imieniem Pol. Twa Historyków, im. Węgierskiego Twa prof. Domanowski, im. zaś wydziału filologicznego Józef Dąbrowski; na temat dalszego rozwoju stosunków naukowych polsko-węgierskich mówił prof. Devely.

Oszczędności w Krakowie, składają dyrekcja i urzędnicy teje Kasy 150 zł, Maciejowie Szukiewiczowie 24 zł, Józefowie Krajewscy 10 zł, A. S. 5 zł.

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „KraKowiaczy i górale“.  
Czwartek: „Achilleis“ (przedstawienie popularne — ceny niższe).  
Piątek: „KraKowiaczy i górale“ (przedstawienie szkolne o godz. 5 po poł., ceny niższe).

„GONG“.

Środa: „Głstod w Krakowie“.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**UCIECHA:** „Kobieta z raju bolszewickiego“ w roli głównej Olga Czechowa.  
**WANDA:** Robert i Bertrand.  
**SZUKA:** „Piękne nożki zwyciężają“.  
**NOWOŚCI:** „Serce na uwięzi“. „Purpurawa Gondola“.

**CORSO:** „Amant“.

**WARSZAWA:** „Jawnogrzecznic“.

## „Dwanaście tysięcy“ Franka w Teatrze Słowackiego.

Próby z „Dwanaście tysięcy“ Bruno Franka pod kierunkiem reż. Sosnowskiego są w pełnym toku. Główna ta sztuka zapozna publiczność naszą z autorem, który wysunął się w ostatnich latach na czoło współczesnych młodych Niemiec. Bruno Frank, dziś człowiek 40-letni, wszedł do literatury zbiorem epigramatów „Cienie rzeczy“ i jako odnowiciel liryki refleksyjnej. Rozgłos swój umocnił w czasie wojny (1917) zbiorem wierszy „Requiem“, w którym w rzadki sposób głębia uczucia i melodyjność kantyleny łączą się z krystaliczną jasnością widzenia. Są to treny, poświęcone zmarłej narzeczonej, która w epoce rosnącego chaosu pozostała mu symbolem godności ludzkiej: dobrowolnego prawa moralnego. Jakoż z żalnością osobistą kojarzą się już w tych wierszach pogłosy spraw politycznych, które odtąd panują w jego twórczości. Gdy widział, że mimo zawieszenia broni fala nienawiści narodowych nie opada, że w najlepszym razie zagłusza ją skowyt walki klasowej, w manifestie „O miłości człowieka“ (1919) zwrócił się do intelektualistów całego świata, aby twórczą swoją ofiarnością torowali porozumienie między inteligencją burżuazyjną a proletariatem. Ten sam apel do aktywności etycznej panuje w nowe-

lach Franka. Zebrane w kilku tomach („Trenk“, „Bigram“, „Twarze“, „Dni króla“ i i.) są najdoskonalszymi dziś okazem formy nowelistycznej oszczędnej w słowach, intensywnej w treści, o doniosłej zawsze idei. Najnowsza z nich „Polityczna nowela“ (1928) maluje spotkanie dwu polityków: niemieckiego i francuskiego (portret Brianda), skończono narazie tragicznie, z odchylającą się jednak perspektywą na możliwość porozumienia tych dwu narodów, od których współpracy zależy zdaniem autora przyszłość kultury i ludzkości. Ta sama szlachetna atmosfera panuje w teatrze Bruno Franka i w ostatnim jego dramacie, który wchodzi obecnie na nasz repertuar.

**Dla P. T. Duchowieństwa**  
znaczące ulgi w nabyciu zegarów i zegarków  
najlepszych fabryk

**A. SULIKOWSKI**  
zegarmistrz 1071  
Kraków, ulica Grodzka L. 1.  
SKŁAD FABRYCZNY założony w r. 1858  
Najlepsze zegarki Zenith na składzie.

## Motył—mordca.

W Modrzejowie w powiecie kieleckim zostało popełnione w nocy z 16 na 17 września b. r. morderstwo na osobie Jana Bratki; o czyn ten oskarżył prokurator przy wojskowym Sądzie okręgowym w Krakowie zawodowego plutonowego z 11 p. p. Wiktora Motyla, który tejże nocy miał pchnąć bagnietem rozmyślnie w lewą klatkę piersiową Jana Bratkę tak silnie, że przeciął mu 3, 4 i 5 żebro oraz lewe płuco, w następstwie czego mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Bratko zmarł w szpitalu w Sosnowcu. Na skutek aktu oskarżenia rozpoczęła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko Motylowi w sądzie wojskowym w Krakowie, do której wezwano lekarzy znawców oraz cały szereg świadków zajścia i stanu pijalstwa oskarżonego. Rozprawie przewodniczy major K. S. Kraśniak, oskarża major K. S. Dr Medwicz.

## Największy wybór zegarków kieszonkowych i ściennych zegarów kontrolujących stróżów nocnych

poleca

# MARCELI BOJARSKI

 Kraków,  
ul. Florjańska 4.  
(dom wiersny)

Rok założenia 1864

Wydaje towar na asygnaty Spółdzielni „STOK“

## Życie gospodarczo-społeczne.

### Żydzi wykupują polską fabrykę cykorji

Przed kilku laty powstała we Włocławku z inicjatywy grona ziemian producentów cykorji — wielka fabryka cykorji „Gleba“. Była to jedyna w kraju czysto polska fabryka tego artykułu. Druga bowiem — „Ferd. Bohm“ przeszła w ręce konsorcjum z pp. Segalem, Kahanem i i, na czele, trzecia zaś, Francka w Skawinie, pokrywająca dużą część zwiększającego się wciąż zapotrzebowania rynku polskiego — jest firmą niemiecką.

„Gleba“ rozwijała się początkowo pomyślnie. Rychło jednak żydzi zorganizowali przeciwko niej zacięty, systematyczny bojkot. Doświadczony w ręce jeden z okólników fabryki „Gleba“ stwierdzający, że jest to firma czysto polska, działacze żydowscy odbili okólnik ten

w wielkiej ilości egzemplarzy i rozesłali do wszystkich kupców żydowskich z wezwaniem do bojkotowania cykorji „Gleba“. Bojkot ten został przeprowadzony we wszystkich miastach i miasteczkach Polski, co musiało się odbić na rozpowszechnianiu produktów fabryki. — Agentem proponującym nabycie produktów fabryki „Gleba“ kupcy żydowscy odpowiadali: Będziemy sprzedawali tę cykorję, jak żydzi wykupią „Glebę“.

Obecnie — jak podaje „Gazeta Warszawska“ — zapowiedź ta sprawdza się. Grono akcjonariuszy niezadowolonych ze zmniejszonych zysków, wystąpiło o sprzedaż fabryki firmie „Bohm“. Transakcja jest już podobno w stadium finalizacji.

### Niebuwały krach na giełdzie nowojorskiej.

Po kilku tygodniach szalejącej zwyżki na giełdzie nowojorskiej przyszło na tejsze giełdzie do krachu, jakiego nie zna dotychczas historia giełdy. W ciągu kilku godzin rzucono na rynek 3,750.000 sztuk akcji, które sprzedano za bezcen. Straty przez to spowodowane wynoszą

zgorą miliard dolarów. W dniu wczorajszym obiegaly pogłoski, że syndykat banków chce podjąć jakąś akcję, celem ratowania tej sytuacji. Odbyła się konferencja 12-tu banków u Morgana, której wyników narazie jednak nie widać.

### Holendrzy w Zawierciu.

Spółka Akcyjna przedalnia i Tkalni Zawiercie, która wskutek strat wojennych znalazła się w sytuacji krytycznej, zawarła umowę z grupą holenderską „Interna“, z którą pozostaje w kontakcie już od paru lat w sprawie dostarczenia przez tę grupę niezbędnych do sanacji kapitałów.

Dotychczasowy kapitał zakładowy Spółki zostanie zredukowany do 2,227.500 zł., poezem, drogą nowej emisji akcji podniesiony do 8,910.000 zł.

Nową emisję obejmie grupa holenderska „Interna“, oparta o bank „Hollandische Bank voor de Middellandsche Zee“ po kursie 70 złotych za 60 złotych nominalnie.

W ten sposób S. A. Zawiercie przechodzi definitywnie w ręce grupy holenderskiej, która posiadać będzie 75% kapitału zakładowego.

### Złośliw zarządzenia pińczowskiej koleiki dojazdowej.

Łamanie spoczynku niedzielnego przy dostawie wagonów.

Z Nagorzan otrzymujemy korespondencję, wskazującą na istotnie szczególne metody postępowania zarządu Pińczowskiej Kolei dojazdowej. Zarząd tej koleiki odmówił mianowicie w sposób arbitralny dostarczania wagonów do przewozu wyłoków do stacji Nagorzany z tej wyłączenie przyczyny, że fabryka cukru Lubna postanowiła sprowadzić zmagazynowane obok stacji buraki nie kolejką ale furmankami. Zarząd koleiki „obrażony“ tem wzgardzeniem jego usług postanowił ze swej strony odmówić przewozu wyłoków do stacji Nagorzany.

Na tej „wojnie“ zarządu koleiki z cukrownią najgorzej wychodzą producenci buraków. Piszą oni w tej sprawie:

„Nie idzie nam tutaj jednakże zupełnie o interes fabryki-cukru, która może taniej lub drożej sprowadzić swój materiał do przeróbki, ale dlaczego mają ponosić straty producenci buraków? „Ślusarz zawinił, a kowala powiesili“. Ostatecznie po długich i mozolnych pertraktacjach zgodził się Zarząd P. K. D. do dostarczania wagonów tylko w dniach niedzielnych i świątecznych(!) do stacji Nagorzany. Złośliwe to rozporządzenie odbiło się wyłącznie na interesach producentów buraków. Docekaliliśmy się bowiem najfatalniej w świecie drogi i przemęczamy inwentarz; jesteśmy zmuszeni bądźto zgodzić się na drogie osiowe od wagonów, bądź też zmuszać służących do niedzielnej pracy za wysokim wynagrodzeniem, wreszcie nie możemy dostarczyć deputatu wyłoków dla krów ordynariuszy, co wywołuje zniechęcenie służby, która niema niezbędnej paszy dla swych krów“.

Powołane czynniki winny wglądać w zarządzenia Pińczowskiej koleiki i położyć kres naruszaniu świąt i niedziel.

### Aktywny budżet Stanów Zjedn.

Preliminarz na r. 1930. — Wydatki wynoszą 3 miliardy 780 milionów. — Nadwyżka 60 milionów.

Prezydent Coolidge w swej ostatniej mowie w kongresie, poświęconej sprawom politycznym i ekonomicznym, podał niektóre szczegóły budżetu na rok 1930. Ogólna cyfra wyłoków prelimitowana jest mianowicie w wysokości 3,780.719.647 dolarów, przyczem nadwyżka dla skarbu pozostanie w kwocie 60 milionów 576.182 dolary.

Według ogłoszonego ostatnio raportu skarbu, wartość rocznego eksportu Stanów Zjedn. wyniosła ogółem 4,877.000.000 dolarów. Zapas złota, który z końcem roku wynosił 4,600.000.000 dolarów, zmniejszył się o 560 milionów dolarów. Tę redukcję zapasu złota spowodowały licznie udzielone pożyczki dla Europy, a zwłaszcza dla Niemiec.

### Drugi syndykat eksporterów trzody.

W Katowicach powstał Polski Syndykat Eksporterów Trzody Chlewnej i Bydła, skupiający w swem gronie eksporterów Śląska, Pomorza, oraz grupę eksporterów z Wielkopolski, którzy do Syndykatu Warszawskiego nie przyłączyli się. Syndykat powstał z kapitałem 100 tysięcy zł., całkowicie pokrytych udziałami po 200 zł.

### Standaryzacja i uprzemysłowienie pszczelnictwa.

W sobotę 15 b. m. o godz. 10 rano w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie, plac Szczepański L. 8, podczas Walnego Zgromadzenia Krakowskiego Związku Towarzystw Pszczelniczych, wygłosił p. inż. L. Pawłowski i p. T. Rembalski del. Ministerstwa Komunikacji, referaty na temat: „Standaryzacja i uprzemysłowienie pszczelnictwa w Polsce a zagranicą“ i „Współdziałanie polskich pszczelarzy we Wszechświatowej wystawie pszczelniczej“ podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w r. 1929. Goście miło wiedziani.

### Węgiel polski na rynku norweskim.

Niedawno został rozpisany przetarg ofertowy na dostawę węgla dla kolei norweskich. Za mówienie otrzymały kopalnie polskie i obejmują one dostawę 55.000 ton węgla w terminie do maja b. r. Cena pierwszej partji (30.000 t.) została określona na 11 sh 8 i pół d., pozostałej zaś (25.000 t.) — 11 sh. 9 d. za tonę, podczas gdy węgiel angielski kalkulował się ponad 15 sh. za tonę.

### Międzynarodowy kartel cynkowy.

Według ostatnich wiadomości porozumienie między producentami europejskimi a amery-

kańskimi doszło do skutku. Kartel utworzono na rok jeden tytułem próby. Zasadniczą cenę cynku ustalono na L 26 za tonę a w razie jej obniżenia na rynku londyńskim nastąpi ograniczenie w produkcji amerykańskiej i europejskiej. Według innego źródła zasadnicza cena ma wynosić 27 L i definitywne zebranie ma się jeszcze odbyć w Brukseli 11 b. m.

### Giełda akcyjna bez zmiany.

Na rynku akcyjnym sytuacja nadal nie wyjaśniona.

Obroty na giełdzie słabe przy tendencji chwiejnej. Zniżkowały: Tohan, Piasecki, Chodorów, podczas gdy inne papiery pozostały bez zmiany. Na pogiędzu zwyżkowe Cegielski i dolarówka, słabiej zaś w kursie pożyczka inwestycyjna.

Notowano: Bank Polski 173 zł. Tohan 15 zł. Żegluga polska 12 zł. Azoty 3.50 zł. Chodorów 225 zł. Piasecki 11—12 zł. pożyczka inwestycyjna 107 zł. dolarówka 103 zł. Strug 32 gr. Cegielski 43—43.50 zł. Dolar gotówkowy w Krakowie 8.88 i pół zł, czeki dolarowe 8.90 $\frac{1}{2}$  do 8.90 $\frac{3}{4}$  zł.

Waluty: dolary 8.88. 8.90 $\frac{1}{4}$ . 8.86 $\frac{3}{4}$ . Dewizy: Belgja 124.02 i pół. 124.34. 123.71. Holandia 358.30. 359.20. 357.40. Londyn 43.20. 43.37. 43.15. Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88. Paryż 34.84. 34.93. 34.75. Szwajcaria 171.75. 172.18. 171.32. Wiedeń 125.44. 125.75. 125.13. Włochy 46.72. 46.84. 46.60. Marka niemiecka 212.55.

### GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 175.50—175. Bank Sp. Zarob. 82. Kijewski 92. Siła i Światło I em. 112. II em. 109. Czersk 4. Cukier 48.5. Firley 55. Wysoka 230. Węgiel 95.5—95. Lilnop 40. 39.5. Modrzewjów 32.75. Norblin 204. Ostrowiec ser. b. 98. Rudzki 44.50. Starachowice 37.50—37. Zieloniewski 145. Pożyczki 4 proc. prem. inwestyc. 107—107.25—105.775. 7 proc. stabilizac. 92. 5 proc. dolarowa 100—104. 5 proc. konwersyjna 67. 5 proc. kolejowa 60. 10 proc. kolejowa 102.50. List. zast. Bank. Gosp. Kraj. 94 zł.

Na tutejszym rynku zbożowym utrzymuje się tendencja zniżkowa.

Notowano wczoraj na giełdzie: pszenica dworska 47—48 zł. pszenica krajowa biała 46—47 zł. pszenica targowa 45—46 zł. żyto krajowe dworskie 35—36 zł. żyta targowe 34 do 34.50 zł. mąka pszena krakowska 65 proc. 69—70 zł. mąka żytnia krakowska 70 proc. 50—50.50 zł. mąka żytnia poznańska 70 proc. 50.50—51 zł.

### Sprawy urzędnicze.

#### NIEPRAWIDŁOWE ŚCIGAŁANIE SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH.

Urzednicy państwowi, względnie prywatni, podlegający obowiązkowi ubezpieczenia w myśl postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 24-go listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 106. poz. 911), często żalą się, że władze państwowe i urzędy, względnie instytucje prywatne, będące ich pracodawcami, ściągają im przy wypłacie poborów służbowych zaległe składki za kilka miesięcy wstecz.

Zainteresowanym wyjaśniamy, że tego rodzaju potrącenie pozostaje w sprzeczności z postanowieniami wyżej przytoczonego rozporządzenia. Albowiem po myśli art. 105. ustęp 1 tego rozporządzenia — część składki, przypadająca na obowiązkowo ubezpieczonego, pracodawca winien potrącić już przy wypłacie wynagrodzenia, należnego ubezpieczonemu w myśl umowy za odnośny okres płatniczy. Po myśli zaś art. 105 ustęp 2 powołanego rozporządze-

nia — potrącenie może być wykonane wstecz tylko za dwa ostatnie okresy płatnicze, nie potrącone zaś w tym terminie składki pokrywa całkowicie pracodawca z własnych funduszy. O.

### DZIECI URZĘDNIKÓW W SZKOŁACH ARTYSTYCZNYCH.

Ministerstwo WR. i OP. wyjaśniło, że za dzieci urzędników uczęszczające do prywatnych szkół artystycznych, a w szczególności do szkół muzycznych (z wyjątkiem szkół muzycznych w Warszawie i w Poznaniu), oraz za uczęszczające do szkół sztuk plastycznych, rodzicom przysługuje zwrot opłaty szkolnej na podstawie zaświadczenia, wydanego przez właściwe kuratorium okręgu szkolnego, stwierdzające, iż w danej miejscowości niema równorzędnej szkoły państwowej.

## Radio.

Czwartek 13 grudnia br.

Kraków (566). G. 11.56 Transm. sygnału czasu, hejnału z Wieży Mariackiej. kom. 12.05 Transm. z Warszawy odczytu oraz koncertu org. dla młodz. szkolnej; 17.10 Pogadanka dla pań: prof. A. E. Baliński: „Kobieta szefem biura domowego“; 17.35 Odczyt pt.: „Sport w starożytności“; wygl. dr. R. Gostkowski; 18 Aud. liter.: „Piosnka Wujaszka“ — Al. Fredry — w radjo p. St. Broniewskiego, w wykonaniu zespołu amatorskiego P. R.: 19 Rozmaitości; 19.25 Dyr. Jan Stanisławski: „Lekcja angielskiego“; 19.55 Sygnał czasu; 20 Transm. kom. roln. z Warszawy; 20.30 Koncert wiecz. Wykonawcy: Chór Akad. Uniw. Jag. pod bat. tą dr. Józefa Życzkowskiego. 22 Transm. kom. z Warszawy; 22.30 Muzyka tan. z rest. „Pavillon“ w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzwińskiego.

Warszawa (1111). G. 11.56 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., kom. lotn.-meteor. 12.05 Odczyt org. staraniem M. W. R. i O. P. dla młodzieży szk. pt. „W kraju miłośców panującego Mikada“; 12.30 V. ty koncert szkolny z Filharmonji, organizowany przez Wyzd. Ośw. i Kult. Mag. m. st. Warszawy wspólnie z Polskim Radio; 15 Kom.: meteor., gosp. i nadpr.; 15.45 Kom. LOPP.; 16 Muzyka płyt gramof.; 17 „Wśród książek“ — Przegląd najnowszych wydawnictw; 17.35 „Kącik dla kobiet“ — p. Marja Ankiewiczowa; 18 Aud. literacka. Transm. z Wilna; 19 Rozmaitości; 19.30 Odczyt pt. „Premje, czy akord w rolnictwie“; 19.56 Sygnał czasu; 20 Kom. roln.; 20.05 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki“ — prof. Stan. Niewiadomski; 20.30 Muzyka żydowska; 22 Kom. lotn.-meteor.; 22.05 Kom. PAT; 22.30 Transm. muzyki tan. z sali Malinowej hotelu Bristol.

Katowice (422). G. 17.35 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski; 18 Transm. z Krak. Aud. literacka: „Piosnka Wujaszka“ — Al. Fredry; 19 Rozmaitości; 19.30 Odczyt z cyklu sportowego: „Przed zimą — O różnych rodzajach śniegu i smarach“ — dr. Kazimierz Zahuski; 19.56 Sygnał czasu; 20.05 Odczyt pt.: „Powstanie listopadowe“ — p. Roman Sumowski; 20.30 Transm. konc. wiecz. z Krakowa; 22 Transm. kom. lotn.-meteor. i PAT'a z Warszawy; 22.30 Transm. muz. tan. z kawiarni „Asterja“. Orkiestra pod dyr. p. E. Landowskiego.

### Blednice

niedokrwistość usuwa  
działa wzmacniająco, odży-  
czo, podnieca apetyt nieocze-  
niony środek dla rekonwalesc. Mra Krzysztoforskiego  
wino chinowe żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do-  
nabyć w wszystkich aptekach i drogeriach  
Cena za fl. 4.25 zł. pół 2.40. We własnym interesie  
żądać wyraźnie. Mra Krzysztoforskiego wino chinowe  
żelaziste. — Laboratorium chemicz. farm. M. M.  
Krzysztoforski. Tarnob. 300

Pinomethyl zarejestrowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych o. Nr. 1198.

# KATAR!

Cena Zł. 1-75.

# KASZEL!

Cena Zł. 1-75.

## PINOMETHYL

usuwa

**PINOMETHYL** jest środkiem przeciw katarom nosa i krtani, chrypcę, kaszlowi i duszności.

**PINOMETHYL** usuwa natychmiast katar i następstwa kataru.

**PINOMETHYL** jest znakomitym środkiem dezynfekcyjnym dróg oddechowych — chroni od chorób zakaźnych.

**PINOMETHYL** używają dzieci, starcy — wszyscy! Winien być w każdym domu.

**W aptekach do nabycia.**

## PINOMETHYL

**W aptekach do nabycia.**

chroni od

## KATARU - INFLUENCJI i GRYPY.

Cena 1-75 zł. przez Ministerstwo Spraw Wewn. ustalona. Cena 1-75 zł.

# Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

## ZEGAREK



### Zjazd poznańskiej Ch. D.

W dniu 8 b. m. odbył się w Poznaniu zjazd wielkopolskiej Ch. D. pod przewodnictwem p. Trzeźnińskiego. Referaty wygłosili pp.: sen. Radomski, red. Teska i p. Tyleczyński. Następnie odbyła się ożywiona dyskusja, w której brało udział kilkunastu delegatów. Zgodnie stwierdzono niezależność Ch. D. w stosunku do N. D. i do Be Be. Wypowiedziano się za potężeniem się z N. P. R., choć nie brakło przeciwników. W końcu na wniosek dr. Soboczyńskiego uchwalono następującą rezolucję:

„Rada Wojewódzka wzywa władze centralne do energicznego przyspieszenia akcji w kierunku stworzenia silnego centrum polskiego, opartego na zasadach chrześcijańsko-demokratycznych, a w szczególności z N. P. R. prawicą i z Piastem“.

Po uzupełnieniu Rady wojewódzkiej obrady zakończył przewodniczący p. Trzeźniński apelem do pracy.

—000—

### JESZCZE O WYBORACH W CZĘSTOCHOWIE

We wczorajszej notatce o wyborach do Kasy Chorych podano mylnie liczbę głosów oddanych na listę PPS. Było ich 4.370. Chr. Dem. stoi na drugim miejscu i zdobyła 14 mandatów, na trzecim NPR, z 13 mandatami, na ostatnim PPS. „Fracja“ z 2 mandatami.

### Dziwne skrupuły pos. Piłsudskiego.

Warszawa, 11. 12. (Telef. wł.) W łonie kół poselskich powstał pomysł utworzenia komitetu poselskiego kooperatywnego (?). Kiedy zwrócono się do Jana Piłsudskiego z BeBe z prośbą o współdziałanie w inicjatywie, uzależnił on swe współdziałanie od zgody czynników kierowniczych BeBe. Obecnie odmówił współdziałania, wyrażając obawę, że przy współdziałaniu z przedstawicielami innych stronnictw akcja może nabrać charakteru partyjnego.

### Walki między socialistami w Warszawie.

„Robotnik“ donosi o napadzie bojówki „Fracji“ na zebranie socjalistycznych piekarzy. Banda palkarzy pobita, jak twierdzi „Robotnik“, do krwi wielu robotników palkami i kolbami rewolwerów. Z powodu porażenia socjalisty Ad. Walczaka, łódzki Okr. Kom. P. P. S. ogłosił niesłychanie ostrą odezwę, w której oświadcza: „Bandyckim i zbrodnictwem walki zbirów „jaworowszczyzny“ trzeba położyć bezwzględny kres.“

Uczynimy wszystko, co do nas należy.“ Tak grożą teraz socjaliści z PPS. niedawnym współtowarzyszom broni.

### Pogrzeb ks. bisk. Krynickiego.

Warszawa, 11. 12. (Telef. wł.) Zwłoki zmarłego biskupa diecezji wrocławskiej ks. Władysława Krynickiego przewieziono dziś wieczorem do Włocławka. Kondukt prowadził ks. arcybiskup. Ropp, nuncjusz msgr. Marmaggi i ks. biskupi: Gall, Szlagowski oraz lubelski Fulman. Do Włocławka ma przybyć między innymi biskup gdański ks. O. Rührke.

### ŚLUB P. KONOPACKIEJ.

Warszawa, (AW) W dniu 17 b. m. odbędzie się ślub pułk. Matuszewskiego ze znaną sportsmanką p. Haliną Konopacką.

### ŚNIEŻYCA W WARSZAWIE.

Warszawa 11/12. (Telef. wł.) Wtorek był w Warszawie pierwszym dniem zimy: mroźnym i ze śnieżycą. Śnieżycą spowodowała opóźnienie pociągów dalekobieżnych.

## W Lugano sprawa polsko-litewska najważniejsza.

Berlin. (PAT) „Berliner Tageblatt“ donosi z Lugano, że najważniejszą z kwestyj politycznych jest na obecnym posiedzeniu Rady sprawa rokowań polsko-litewskich, podkreślając, że rząd polski przedłożył Radzie Ligi protokoły rokowań królewieckich. Korespondent „Berliner Tageblattu“ podkreśla dalej, że uchwały posiedzenia wrześniowego w sprawie polsko-litewskiej zawierają nowy punkt widzenia, mianowicie, że Rada ma zbadać te trudności, które naruszają prawa czynników trzecich. Korespondent zapowiada, że ten właśnie punkt widzenia będzie się obecnych rokowaniach odgrywał doniosłą rolę.

### MUSSOLINI NIE PRZYJEDZIE.

Lugano 11/12. (PAT) W dniu wczorajszym

odbyły się tutaj różne spotkania ministrów, którym nie przypisują jednak większego znaczenia. Między innymi Grandi odwiedził min. Zaleskiego a potem Brianda. Pogłoski o przyjeździe i spotkaniu Mussoliniego ze Siresemanem i Briandem ustały, wobec zaprzeczenia Grandiego.

### O KOMITET RZECZOZNAWCÓW.

Paryż 11/12. (PAT) Ambasada angielska poinformowała Poincarégo, że Anglia przyłączy się z pewnymi zastrzeżeniami natury czysto formalnej do projektu odpowiedzi francuskiej na notę niemiecką z dnia 30 listopada w sprawie utworzenia komitetu rzeczoznawców.

## Kto pogodzi Paragwaj z Boliwią?

RADA LIGI NARODÓW WEZWANA DO INTERWENCJI.

Lugano 11/12 (PAT) O godz. 10 do Brianda jako przewodniczącego Rady, zgłosili się przedstawiciele Chili, Wenezueli i Urugwaju z prośbą, aby Rada Ligi zwróciła się z interwencją pokojową do Paragwaju i Boliwii.

### Państwa amerykańskie nie mieszają się.

Waszyngton 11/12. (PAT) Komisja złożona z delegatów na obradującą konferencję panamerykańską, która miała za zadanie zbadać i o sprawy środków pojednania, mających zaogrodzić zerwanie stosunków między Boliwią a Paragwajem, odczytała swe obrady. Zdaje się, że komisja postanowiła nie mieszać się do prac komisji paragwajsko-boliwijskiej, która obraduje obecnie w Buenos Aires w celu

uregulowania kwestji granicznej, w tem miejscu, w którym przyszło do ostatnich zająć.

### ZAPĄŁ WOJENNY W BOLIWIJI.

Wiedeń 11/12. (PAT) „United Press“ donosi z La Paz (Boliwia), że senat i izba deputowanych postanowiły wczoraj większością głosów poprzeć rząd we wszystkich jego zamierzeniach. Związek studentów poprosił o pozwolenie natychmiastowego zgłoszenia się do szeregów wojskowych.

Warszawa, (Tel. wł.) Obydwa państwa Boliwia i Paragwaj ściągają swoje siły ku granicy. Boliwia ma 7.500 żołnierzy służby czynnej, Paragwaj — tylko 2.500.

## „Volksbund“ dawał nauczycielom niedozwolone dotacje.

Katowice. (PAT) Jak się dowiadujemy, wydział oświecenia publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego otrzymał wiadomość, że Volksbund wypłaca całemu nauczycielstwu mniejszościowemu, zatrudnionemu na Górnym Śląsku, stałe dotacje miesięczne, t. zw. „Liebesgaben“, które dochodziły do 200 mk. miesięcznie dla każdego nauczyciela. Z uwagi na to, że pobie-

ranie podarków przez nauczycieli bez wiedzy władzy jest ustawowo zakazane, wydział oświecenia publicznego zajął się tą sprawą i przeprowadził energiczne śledztwo, które potwierdziło w zupełności powyższy fakt. Wydział oświecenia publicznego zamierza wyciągnąć z tej sprawy odpowiednie konsekwencje.

## Komisja budżetowa o Ministerstwie Rolnictwa.

Warszawa, (Telef. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pos. Malinowski wycofał poprawkę o zwiększenie dopłaty skarbu państwa na fundusz obrotowy reformy rolnej o 50 milionów złotych.

Następnie przyjęto uzgodnioną z rządem poprawkę pos. Kwapińskiego (PPS.) i towarzyszy o powiększenie o 75.000 złotych zwrotu kosztów wykonania parcelacji zastępczej.

Przyjęto poprawkę pos. Kamińskiego (Be Be) o zwiększenie o 2 miliony funduszu zapożyczkowego i kredytu ulgowego, oraz dwie poprawki posła Kwapińskiego i tow. o zwiększenie kredytu naniżenie służebności o 68.900

### PRZEMÓWIENIE MIN.

Min. Niezabytowski omawiając budżet swojego resortu podnosi m. in. udział państwa w organizowaniu kredytu rolniczego. Kapitał zakładowy Banku Rolnego został w ciągu dwóch lat powiększony dziesięciokrotnie, obecnie wynosi 130 milionów, które zostały już całkowicie spłacone. W ciągu ostatniego roku, zostały na terenie Rzpłtej rozproszkowane olbrzymie sumy dzięki kredytowi Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa krajowego.

Dzięki stałości warunków w ostatnich paru latach rozwój rolnictwa osiągnął wielki rozmach. Zbyt wysoki ceny rząd uważa dlatego, że niepożądane, że zbyt łatwy zysk odbiera ambicję do pracy, budzi chęć używania, niszczy zmysł oszczędności. Przy teraźniejszej

złoty i pomocy kredytowej przy melioracjach i budownictwie o 702.900 zł.

Z kolei przystąpiono do rozprawy nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Sprawozdawca pos. Kleszczyński (Be Be) podkreślił, że preliminarz obecny jest większy o 850.000 od preliminarza zeszłego, a o 168.000 od ustawy skarbowej. Wydatki wynoszą 55 milionów, licząc okrągło dochody 11 milionów, wydatki netto wynoszą 44 milionów. Ponieważ jednak dochody z lasów państwowych przewyższają niedobór wydatków administracyjnych o trzydzieści kilka milionów, przeto ministerstwo rolnictwa jest aktywnym o tę sumę.

### NIEZABYTOWSKIEGO.

konjunkturze racjonalnej cena żyta byłaby 36 do 42 złotych. ceny obecne są jednak stosunkowo niż ze zwiastują na prowincji. Minister zaznacza, że znik zmysłu oszczędności w Polsce jest z trwającą. Konsumcja np. cukru potroiła się w ostatnich latach, wskazywałoby to na istnienie pieniędzy, a jednak panuje kryzys pieniężny. Bank Gospodarstwa Krajowego w 1927 wydał 250 milionów na budownictwo i te pieniądze rozeszły się w całym państwie, wpłynęły do kieszeni murarzy, cieśli, inżynierów, adwokatów, budowniczych, ale nie wróciły napowrót drogą na kasy oszczędności do życia gospodarczego, ginąc po kieszeniach t. zn. zostały zmniejszone.

### Co zrobiła komisja kodyfikacyjna?

Warszawa, 11. 12. (Telef. wł.) Na posiedzeniu połączonych komisji prawnych Sejmu i Senatu sekretarz generalny sekcji kodyfikacyjnej prof. Rappaport złożył sprawozdanie za ostatnie dwa lata. Dotychczas opracowano prawo wekslowe, czekowe, o spółkach akcyjnych, autorskie, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, które stały się już obowiązującymi ustawami. Na zasadzie dekretu Prezydenta Rzpłtej wprowadzono prawo o ustroju sądownictwa i kodeks postępowania karnego. Ministerstwo sprawiedliwości nadało tym aktom postać odbiegającą

od brzmienia pierwotnych projektów komisji kodyfikacyjnej. Obecnie komisja pracuje nad kodeksem postępowania cywilnego. Prace będą zakończone i wejdą w życie w ciągu roku przyszłego. Nadto w toku jest wykończanie prac nad ordynacją egzekucyjną, ordynacją upadłościową, ustawą notarialną, ordynacją adwokacką. Przygotowuje się prace nad projektem o postępowaniu niespornem. Do projektów pilnych, które w najbliższym czasie muszą być przemyślane, należy część ogólna kodeksu cywilnego i prawo o zobowiązaniach. W toku prac przygotowawczych przyjdą weszli w kontakt z członkami komitetu francuskiego

i włoskiego w Paryżu i Rzymie, pracującymi obecnie nad temi samymi zagadnieniami. Doniosłym zagadnieniem jest przyszły kodeks handlowy, nad którym toczą się prace przy współdziałaniu rządu. Do tej samej sekcji należy opracowanie szeregu specjalnych projektów, z których pewne zostały już zrealizowane, jak prawo wekslowe, czekowe, o spółkach akcyjnych, niektóre częściowo wykonane, jak prawo ubezpieczeniowe, inne stanowią przedmiot prac bieżących. Ostatnim wielkim działem prac jest projekt kodeksu karnego. Część ogólna została już ogłoszona drukiem w języku polskim i niemieckim, część szczegółowa została w miesiącach poprzednich opracowana w pierwszym czytaniu. Co do części dyspozycyjnych jest w opracowaniu materiał przygotowany do zadecydowania sprawy kodyfikacji wykroczeń w kodeksie karnym i w odrębnej ustawie. Zasadnicze prace nad kodeksem karnym ukończone będą w ciągu roku przyszłego. Pozostała do opracowania część zagadnień kodyfikacyjnych, wiążących się z zagadnieniami natury politycznej, a więc kodeks cywilny, dotyczący prawa rodzinnego, spadkowego i rzeczowego.

Warszawa, 11. 12. (Telef. wł.) Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek.

—000—

### RATYFIKACJA PAKTU KELLOGA.

Warszawa, 11 12 (Tel. wł.) Pakt Kelloga zostanie przez ministerstwo spraw zagranicznych przedstawiony niebawem całemu ustawodawczemu do ratyfikacji.

### ZMIANY W ADMINISTRACJI

Warszawa, 11. 12. (Telef. wł.) Referent starostwa w Pułtusku K. Drecki został mianowany starostą w Piłźnie, Wł. Dziadosz, prowizoryczny naczelnik wydziału bezpieczeństwa w wojew. tarnopolskim, został mianowany naczelnikiem. Stefan Sokola z Kutna został mianowany starostą w Nadwórnej.

Warszawa 11/12. (Telef. wł.) Radca ministerstwa pracy Skokowski powołany został do poselstwa polskiego w Londynie, jako radca poselstwa ze specjalnym poruczeniem mu spraw społecznych.

### Niepokojący stan króla Angli.

Londyn 11/12. (PAT) Wczorajszy biuletyn wieczorny o stanie zdrowia króla Jerzego, uważają wszyscy za niepokojący i naogół gorszy niż biuletyn ranny. Sytuacja uważana jest za poważną, gdyż pojawiły się pewne infekcje ogólne. Infekcja rozszerzyła się z płuc na inne części organizmu, zagrażając poważnie sercu.

### Rząd ks. Koroszece nie ustąpi.

### STRAJK STUDENTÓW ZAKOŃCZONY.

Wiedeń 11/12 (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia, że wybuch kryzysu rządowego nie nastąpi w chwili obecnej. Zdaje się, że przyjdzie do rokowań dotyczących porozumienia, tem bardziej, że w komisji głównej wypowiedzieli się członkowie tejże za utrzymaniem koalicji rządowej.

Białogród 11/12. (PAT) Według doniesień z Zagrzebia, strajkujący studenci postanowili dzisiaj rano strajk zakończyć.

—000—

### Agitacyjna uchwała sowiecka.

Róża rzekomo najhardziej pokojowym państwem świata.

Moskwa 11/12. (PAT) Centralny Komitet Wykonawczy przyjął jednomyślnie po wysłuchaniu sprawozdania Litwinowa rezolucję, w której aprobuje całkowicie politykę rządu sowieckiego, idącą w kierunku osiągnięcia ustalenia stosunków pokojowych ZSRR. z wszystkimi krajami świata, stwierdzając, że konsekwentna polityka pokojowa (!) rządu sowieckiego, oraz jego systematyczne wysiłki w sprawie rozbrojenia powszechnego, lub nawet częściowego, lecz istotnego, napotykają na opór ze strony najpoważniejszych mocarstw kapitalistycznych (!). Sesja Centralnego Komitetu Wykonawczego wzywa rząd sowiecki do prowadzenia w dalszym ciągu niewzruszonej polityki w kierunku pokoju i rozbrojenia oraz do jednoczesnego uważnego śledzenia wszystkich prób naruszenia pokoju i wciągnięcia ludzkości w nową krwawą rozprawę, drogą prowadzenia czynnej walki w celu ujawnienia tych prób i utworzenia pokojowego współżycia wszystkich narodów.

(Mowa Litwinowa na str. 2-giej.)

S. S. VAN DINE.

# Sprawa panny Odell.

67

Wyjął z kieszeni małą szczypekę, do których rękojeści przymocowany był czerwony sznurek, długości około czterech stóp. Umieściwszy szczypekę na pionowo stojącej klameczce rygla, obrócił je pod małym kątem ku lewej ręce i przesunął sznurek popod drzwi, tak że koniec jego, długi na stopę, znalazł się na zewnątrz. Poza progiem. Wyszedłem następnie na podwórko, zamknąłem drzwi. Szczypekę ciągle jeszcze trzymały klameczkę, a sznurek opadł na podłogę i zniknął pod drzwiami. Wszyscy staliśmy nieruchomo, śledząc klamkę z napiętą uwagą. Powoli sznurek wyprężył się, podczas gdy Vance ciągnął ostrożnie za jego koniec, znajdujący się na podwórzu. A wówczas pod naciskiem sznurka, klameczka rygla zaczęła się powoli ale stale obracać. Gdy już znalazła się w pozycji poziomej, a zatem rygiel był usunięty, sznurek szarpnięty lekko z zewnątrz, ściągnął szczypekę, które bezszelestnie upadły na podłogę, pokrytą dywanem, a następnie pociągane za pomocą sznurka zniknęły w szparze między drzwiami a progiem.

— Dziecinna sztuczka, nieprawdaż? — zapytał wesoło Vance, gdy Heath wpuszczał go do wnętrza domu. — Powiedziałbym, że poprostu głupia. A jednak w ten właśnie sposób nieboszczyk Skeel opuścił ten dom w poniedziałek wieczorem... Chodźmy jednak do mieszkania panny Odell, a opowiem wam coś. Widzę że p. Spively wrócił

ze swej przechadzki, może więc znów objąć swe obowiązki przy telefonie, co pozwoli nam na małą, swobodną pogawędkę.

— Kiedyż to obmyśliłeś to hokus-pokus ze szczypekami i sznurem. — zapytał podrażniony Markham, gdy siedzieliśmy już w saloniku panny Odell.

— Wcale nie ja go wymyśliłem, — rzucił Vance niedbale, długo wybierając sobie papierosa. — To był pomysł pana Skeela. Pomysłowy chłopiec, co?

— Pleciez głupstwa. — rzekł Markham, już zupełnie wyprowadzony z równowagi. — Jakże możesz wiedzieć, że Skeel tego właśnie sposobu użył.

— Bo znalazłem ten mały aparat w jego stroju wieczorowym, wczoraj rano.

— Co? — krzyczał Heath wojowniczo. — pan to zabrał z ubrania Skeela podczas rewizji w jego mieszkaniu, nie nikomu nie mówiąc?

— O, uczyniłem to dopiero wówczas, gdy pańscy wywiadowcy przeszli mimo, nie zwróciwszy uwagi. Wszak nawet nie dotknąłem garnituru tego dżentelmana, zanim pańscy wytrawni ludzie nie obejrzeli go dokładnie, nie powiesili w szafie, i drzwi od szafy zamknęli. Widzi pan, panie sierzancie, ta mała zabaweczka ukryta była w kieszonce od kamizelki Skeela, pod srebrną papierośnicą. Przyznaję, że zająłem się tym graniturem dość drobiazgowo. Był to ten sam, wie pan, w który wystroił się owej nocy Skeel, gdy panna Odell rozstała się z życiem, więc spodziewałem się, że może w ubraniu jego znajdą się dla mnie jakieś wskazówki. Znalazszy te małe szczypekę, służące do wyrwania zhytecznych włosów, nie miałem

najmniejszego pojęcia o ich znaczeniu, a zwłaszcza wprawił mnie w kłopot czerwony sznurek, przywiązany do nich. Przecież trudno mi było wyobrazić sobie, że p. Skeel usuwa sobie szczypekami niepotrzebne owłosienia. Ale nawet gdyby oddawał się takim praktykom kosmetycznym, do czego w takim razie służył sznurek? Szczypekę są bardzo delikatne i zrobione ze złota, takie, jakich mogła używać panna Odell. A właśnie podczas pierwszej rewizji w jej mieszkaniu zauważyłem na jej gotowalni, obok szkatułki na biżuterję, taczkę z podobnymi przyborami toaletowymi. Ale to jeszcze nie wszystko.

Vance wskazał na kosz od papierów, stojący obok biurka. W koszu był duży, gruby, zmięty w kłębek papier.

— Zauważyłem też ten papier do rozwijania pakunków, na którym widniała firma jednego z dobrze znanych sklepów na Fifth Avenue. Dziś rano idąc do miasta, wstąpiłem tam i dowiedziałem się że w sklepie tym zawiązały zakupy klientów w taki właśnie papier i obwiązały czerwonym sznurkiem. Wywnioskowałem stąd, że Skeel wziął zarówno szczypekę jak i sznurek z tego mieszkania, podczas swojej tu bytności, w ową noc krytyczną... Zapytywałem siebie, dlaczego Skeel marnowałby czas na konstruowanie tego rodzaju aparatów, i wyznaję, że nie mogłem znaleźć na to pytanie odpowiedzi. Dziś rano jednak, gdy dowiedziałem się o aresztowaniu Jessupa, i że głównym dowodem przeciwko niemu miały być zarylowane drzwi, nagle jakby w oświeceniu błyskawicy ujrzałem cały przebieg manipulacji Skeela. Było to coś, jak

jasnowidzenie. Mówiłem ci, Markhamie, że do rozwiązania tej zagadki trzeba będzie spirytyzmu.

## ROZDZIAŁ XXV.

### Rekonstrukcja zbrodni.

(Poniedziałek 17 września, południe).

Gdy Vance skończył mówić, zapanowało krótkie milczenie. Markham oparł się w fotelu, patrząc w przestrzeń, przed siebie. Heath natomiast przyglądał się Vance'owi z rozzajem zazdrosnego podziwu. Kamień węgielny jego oskarżenia przeciw Jessupowi został wyrwany z posad i gmach tak mozolnie wniesiony, leżał w gruzach. Markham zdawał sobie sprawę z tego i nadzieje jego rozwiąły się doszczętnie.

— Chciałbym, żeby twoje natchnienia miały bardziej praktyczne znaczenie, — rzucił pod adresem Vance'a. — Ostatnia twoja rewelacja cofnęła nas niemal tam, skąd weszliśmy na początku.

— Nie bądź takim pesymistą. Spójrz na przyszłość z dobrą myślą. Wszak teoria moja brzemienista jest w możliwości. — Usiadł wygodnie w fotelu. — Skeel potrzebował pieniędzy. (prawdopodobnie jego jedwabne koszule zaczęły się niszczyć), więc po nieudanej próbie wymuszenia datku od panny Odell przyszedł tu w poniedziałek wieczorem. Wiedział, że jej nie będzie w domu i zamierzał czekać, prawdopodobnie bowiem nie mógł się spodziewać, że przyjdzie go w snosób, praktykowany w towarzystwie. Wiedząc, że boczne drzwi były zamknięte w nocy, a nie chcąc, aby go widziano, wchodzącego do mieszkania, obmyślił mały fortel celem odsunięcia rygla, pod pozorem nieudanej wizyty o pół do 10-tej.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetry	20 gr.
Nadesłane	40 "
Komunikaty po kronice	50 "
na 1-szej	60 "

# CENY OGŁOSZEŃ

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

## Pracownia

dla

## Sztuki

## Kościelnej

Wykonuje:

Bronzy kościelne,  
Srebra kościelne,  
Szaty liturgiczne,  
oraz naprawy tychże,  
Obrazy i figury,  
feretryony,  
Złocenia i srebrzenia  
naczyni kościelnych, lichtarzy  
i t. p. galwanicznie i ogniowo.

## fr. Kopaczyński i Ska

Nr. tel. 2330. Kraków, ulica Bracka 2. Nr. tel. 2330.

## MIÓD

pszczelny — czysty bez domieszki, pod gwarancją z własnej największej w Polsce pasieki 5 kg. 17. 10 kg. 31 Zł. 20 kg. 60 Zł. wysyła za pobraniem pocztowym Eugeniusz BILINSKI w Zbrazdzu. 241

## Pończochy

damskie ciepłe od 2'40, pończoski dziecięce, — skarpetki męskie, rekawiczki, ciepła bieleźna męska i damska, oraz chusteczki do nosa poleca

Zofia Aksakowa Kraków, Wisła 4

## Wina Mszalne

zaprzyjęzone przez Kurję Biskupią, prawdziwe Włoskie, poleca Grafczyńska. — Kraków, plac Szczepański 6. 951

**NA POST** Sery krajowe i zagraniczne, śledzie pocztowe, marynowane, w galarecie i do marynowania, sardynki, byczki, skumbrie, szproty w oliwie, kefale, rolmopsy, kiki i t. d. blikiingi i szproty wędzone w wielkim wyborze, poleca po przystępnych cenach

## KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków, ul. Florjańska L. 49. 267

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

## PROWINCJA!

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY! Złatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady. Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa“ Warszawa, Nowy-Swiat 28. Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. Korrespondenci w całej Polsce poszukiwani.

## OBRAZKI

na kolendę w wyborze piękne i tanie oraz szopki masowe i na kartonie

poleca po cenach niskich Firma 995

## ALFRED MACHNICKI

Kraków, ul. Mikołajska 5.

## Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

Absoiwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

**KOWAŁSKINA**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
BOLE GŁOWY

## Miód

na święta Bożego Narodzenia, pod gwarancją, prawdziwy pszczelny, czysty i naturalny z pasieki własnej wysyła za pobraniem pocztowym w zaplombowanych blaszankach franko z opakowaniem:

5 kg. — Zł 18,50  
10 — — 24,50

Pasieka Braci Kulmatyckich Horodyszcze p. Kozłów k. Tarnopola. 1010

## Prostujcie drogę pańską

krótkie nauki niedzielne

napisał

Ks. Dr. STANISŁAW ZUKOWSKI

Str. 340. Cena zł. 10- —

Skład główny w księgarni Gubrynowicza we Lwowie. — Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Tematy wszystkie nowoczesne, dostosowane do potrzeb współczesnych. Język piękny, barwny, umiejętnie a bogate użytkowanie Pisma św. (Głos Narodu). 858

## Obrazki koledowe

piękne — tanie — duży wybór

100 sztuk zł. 1'50, 2'—, 2'30, 2'50, 3'—, 3'50, 4'—, 4'50, 5'— 6'— i droższe — wzory na żądanie, zapłata dogodna po odbytej koledzie.

Szopki Bożego Narodzenia

poleca

STANISŁAW RAB, Kraków, Sławkowska 4.

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

# AETERNITAS

Kraków, ulica Mikołajska L. 14.

Rok założenia 1892. Telefon 40-47.

obecnie pod nowym kierownictwem

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, czyniąc dla mniej zamożnych ustępstwa. Udziela kredytu. Przeprowadza ekshumację i przewozy zwłok do wszystkich krajów. — Posiada na składzie wielki wybór trumien i wieńców sztucznych oraz metalowych. 146